CODZIENNIE NOWA 1886 2021 135 LAT

PONAD 135 STRON! KOLEKCJONERSKIE WYDANIE

DO NABYCIA W BIURZE OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ (OLSZTYN, PL. BEMA 5)

CENA 4 PLN

821otbp-A -P

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 563 NR 101 (20522)

ŚRODA 105|05|2021

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

135 LAT

strefa 3 młodości

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

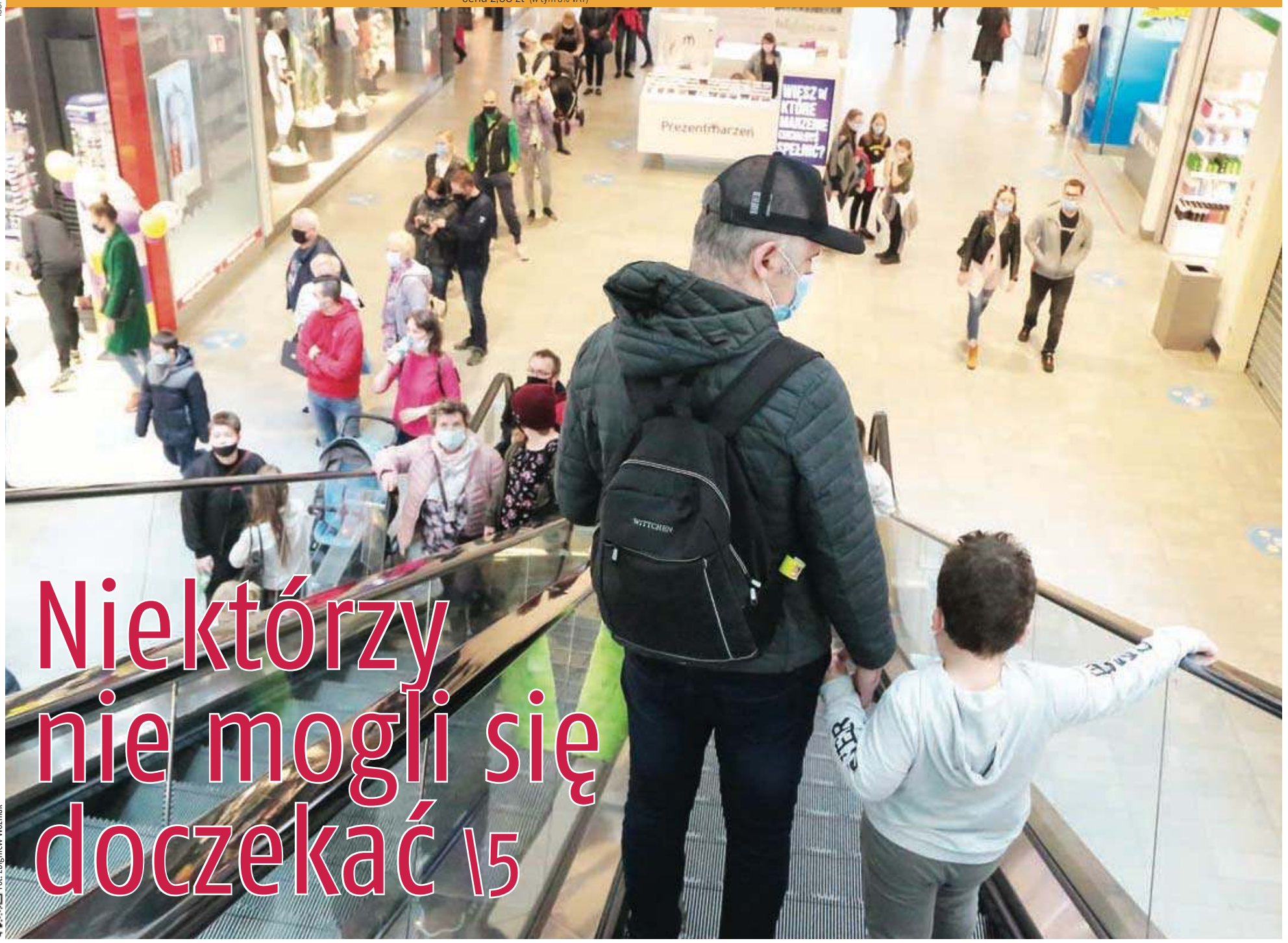

Niektórzy nie mogli się doczekać \5

Fot. Zbigniew Woźniak

eprasa.pl 8589a5a547

Na stole leży 58 miliardów euro

POLITYKA || Krajowy Plan Odbudowy trafił już do Brukseli, a wczoraj Sejm debatował nad ratyfikacją ustawy o zasobów własnych UE, co jest kluczem do ogromnych pieniędzy, które popłyną do Polski i innych krajów UE z Funduszu Odbudowy.

To był gorący wtorek w Sejmie, ale, kiedy na stole leży 58 miliardów euro, to trudno o spokój. Są emocje i tak było wczoraj na Wiejskiej, gdzie Sejm debatował nad ratyfikacją decyzji Rady Europejskiej z grudnia ubiegłego roku w sprawie zwiększenia zasobów własnych Unii Europejskiej. Ratyfikacja jest konieczna do uruchomienia wypłat z Funduszu Odbudowy, z którego Polsce ma przypaść ponad 58 miliardów euro, z tego w formie datacji 23,9 miliarda euro i 34,2 miliarda euro jako pożyczki.

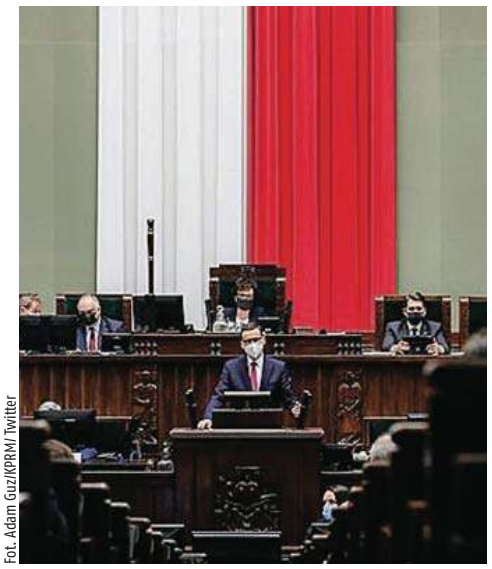

Fot. Adam Guz/KPRM/Twitter

Premier Mateusz Morawiecki apelował o głosowanie ponad podziałami

MILIARDY EURO DLA POLSKI

To, jak Polska zamierza wydać te pieniądze, jest zawarte w Krajowym Planie Odbudowy, który w poniedziałek trafił do Brukseli.

Głosowanie w Sejmie, który zebrał się wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu, zostało zaplanowane nad późne popołudnie. Jednak wynik głosowania był z góry do przewidzenia, bo już wcześniej PiS zagwarantowało sobie poparcie Lewicy, bo jego koalicjant Solidarna Polska już dawno zapowiedziała, że nie poprze ratyfikacji, widząc w tym zagrożenie, że Polsce przyjdzie spłacać długi innych krajów UE.

Lewica zgodziła się poprzeć ratyfikację, ale po pewnymi warunkami. I rząd zgodził się m.in. wprowadzić do Krajowego Planu Odbudowy proponowane przez Lewicę dodatkowe środki na wsparcie szpitali powiatowych, budowę 75 tys. mieszkań na wynajem i przeznaczenie 30 proc. środków dla samorządów.

Natomiast Koalicja Obywatelska domagała się przełożenia posiedzenia Sejmu, chcąc najpierw poznać ostateczną wersję Krajowego Planu Odbudowy. Tyle że rząd, wysyłając Krajowy Plan Odbudowy do Brukseli, tak naprawdę uciął ewentualną dyskusję o kształcie planu, czego zresztą nie krył.

— Dokument na ten moment jest zamknięty, tzn. nie podlega weryfikacji. Dlatego odwlekanie głosowania, decyzji w tej sprawie czy ratyfikacji jest nieuzasadnione, bo z naszej inicjatywy nic w tym dokumencie już się zmienić nie może — podkreślił sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda, informując o wysłaniu dokumentu do Brukseli.

Wczoraj i politykom opozycji pozostało tylko zagłosować za albo przeciw lub się wstrzymać, popełniając swoiste polityczne seppuku. Bo trudno będzie wytłumaczyć wyborcom, dlaczego odrzucili 58 mld euro, które mają pomóc naszej gospodarce dźwignąć się po pandemii.

JEDNAK NIE WIEMY, CO ZNALAZŁO SIĘ W KRAJOWYM PLANIE ODBUDOWY, NIE ZNAMY JEGO SZCZEGÓŁÓW, A TO W NICH CZĘSTO TKWI DIABEŁ.

Mamy tylko przecieki, jak choćby na temat podwyższenia wieku emerytalnego. Komisja Europejska już dawno naciskała na Polskę, żeby podwyższyła wiek emerytalny, bo inaczej Polaków czekają niskie świadczenia.

NASZE EMERYTURY

I rząd chce, żebyśmy pracowali dużej. Portal money.pl doniósł, że w KPO znalazły się zapisy, które mają sprawić, abyśmy dłużej pozostawali na rynku pracy. Nie chodzi tu jednak o formalne podniesienie wieku, ale system zachęt do tego, żebyśmy dłużej pracowali. Chodzi tu oczywiście o różne bonusy, w tym finansowe. Otóż pracując dalej, mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, płacilibyśmy niższy podatek dochodowy. A osiągnięta nadwyżka środków z tego okresu trafiałaby na nasze Indywidualne Konto Emerytalne. I w momencie przejścia na emeryturę prawdopodobnie dostalibyśmy te pieniądze w formie jednorazowej wypłaty.

— Rząd chce, żebyśmy pracowali dłużej, to jeden z pomysłów, który został pokazany i ma nas zachęcić do tego, żebyśmy byli dużej aktywni zawodowo — mówi Oskar Sobolewski, ekspert Instytutu Emerytalnego.

— Pytanie tylko, jak i kiedy to się przełoży na projekty ustaw. Ewidentnie jednak widać, że system FUS powoli zaczyna się nie spinać. Myślę, że to jest dopiero początek, że pojawią się kolejne pomysły do zachęcenia Polaków by pracowali dużej.

Czy rząd może zrobić to jednym ruchem, podnosząc wiek emerytalny?

— Ten rząd, myślę, że nie — uważa ekspert. — Jednak przede wszystkim trzeba wyrównać wiek emerytalny. To powinno iść dwutorowo. Dziś emerytury kobiet są średnio o ok. tysiąc złotych niższe niż mężczyzn, a głównym powodem tego jest to, że pracują pięć lat krócej i dłużej też pobierają emerytury niż mężczyźni.

PONAD PODZIAŁAMI

Wczoraj premier Mateusz Morawiecki zaapelował w Sejmie, by głosowanie odbyło się ponad podziałami politycznymi. — Powiedzmy głośne „tak" dla rozwoju Polski — mówił szef rządu. — Powinniśmy skupić się na jedności, na szybkim wyjściu z pandemii, na rozwoju Polski. Dzisiaj jest arcyważny moment. W takim momencie nie ma miejsca na kłótnie, na małostkowe kalkulacje polityczne. Liczy się Polska, liczy się interes Polski. Apeluję do całej Wysokiej Izby o głosowanie za przyjęciem tej ustawy.

Do chwili zamykania wydania Gazety, debata w Sejmie nadal trwała.

ANDRZEJ MIELNICKI

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8589a5a547

Maturzyści liczyli na „Lalkę" i ją dostali

EDUKACJA || Pisemnym egzaminem z języka polskiego na poziomie podstawowym rozpoczęła się wczoraj matura. To już drugi egzamin dojrzałości w reżimie sanitarnym, a pierwszy według okrojonych wymagań. Uczniowie mówią, że ich rocznik miał pecha: w pierwszej klasie trwał strajk nauczycieli. W drugiej zaczęła się pandemia. W trzeciej trwała...

Gdy rano we wtorek rozmawialiśmy z maturzystami z III LO w Olsztynie, obstawiali „Lalkę". Mieli nosa? Trafili z tematem. Gdy do rozmowy wróciliśmy w południe, nie kryli zadowolenia.

— Wszystkim wydawało się, że będzie właśnie powieść Prusa. Od lat jest taki układ: naprzemiennie są „Dziady", „Wesele" i „Lalka" właśnie. W tym roku wypadało na „Lalkę". I rzeczywiście była! — tłumaczy Kacper Pałucki. — Matura z polskiego nie była trudna. Każdy tak uważa. To dobrze, bo mieliśmy niestety trudny czas nauki. Tym bardziej, że nasz rocznik miał pecha. Gdy byliśmy w pierwszej klasie, trwał strajk nauczycieli. W drugim roku zaczęła się pandemia. W trzecim trwała. To taki licealny tor przeszkód, szkoła przetrwania...

Już kilkanaście minut po godz. 9 na Twitterze pojawiła się informacja, że tematem rozprawki jest pytanie: „Czy ambicja ułatwia człowiekowi osiągniecie zamierzonego celu?". Maturzyści mieli odnieść się do „Lalki" Bolesława Prusa. Internauci zauważyli też, że hasło „ambicja Lalka" było wyszukiwane już o godz. 7 na Podlasiu. Rzeczywiście na rozprawce była „Lalka". Drugi temat dotyczył miasta — wrogiego lub przyjaznego człowiekowi. Należało odnieść się do „Ziemi obiecanej" Władysława Reymonta. Trzeci temat dotyczył interpretacji wiersza — maturzyści mieli przeanalizować „Strych" Beaty Obertyńskiej.

— MOJĄ MOCNĄ STRONĄ JEST POLSKI. ALE NIE POLECAM NIKOMU NAUKI ZDALNEJ. JEST DUŻO TRUDNIEJSZA OD STACJONARNEJ. A DO TEGO MNÓSTWO STRESU, BRAK WIDZENIA SIĘ ZE ZNAJOMYMI... NASZ STAN PSYCHICZNY „LEŻY I NIE WSTAJE"

Fot. Ada Romanowska

Maturzyści olsztyńskiej „trójki" chwilę przed maturą

— podkreśla Kinga Rynkiewicz. — Ale damy radę i zdamy maturę!

Tegoroczna matura jest wyjątkowa. Zdający ją uczniowie z powodu pandemii prawie trzy semestry nauki, 40 tygodni, uczyli się zdalnie. To jeden z najwyższych wyników w Europie. W szkole byli 38 razy, ostatnio 23 października 2020 roku. To jeden z najwyższych wyników w Europie. Uczniowie przygotowywali się głównie sami, korki brali na YouTubie, korzystając m.in. z darmowych lekcji znanych nauczycieli. Mogli też korzystać z konsultacji w szkole, ale te rzadko odbywały się stacjonarnie.

Maturzyści z III LO w Olsztynie Kinga Rynkiewicz i Kacper Pałucki

— W czasie nauki zdalnej mieliśmy dużo czasu i dzięki temu mogliśmy zająć się tym, czym musieliśmy — zauważa Amelia Bobrowicz — Nadrobiliśmy materiał. Bywało ciężko. Można powiedzieć, że ten rok był szkołą życia.

— UCZYŁEM SIĘ SPORO, WIĘC CZUJĘ SIĘ ZMOTYWOWANY I JESTEM DOBREJ MYŚLI — PODKREŚLA OLGIERD RUSZCZAK.

— Bardzo pomagali nam nauczyciele. Robili, co mogli w najtrudniejszych momentach i za to im bardzo dziękuję.

Olgierd Ruszczak (od lewej) z kolegami z klasy

Rząd już w grudniu ogłosił, że obniży tegorocznym maturzystom wymagania na egzaminie. Materiał został okrojony o 20-30 proc., zniesiono też obowiązek przystąpienia do przedmiotu rozszerzonego i egzaminów ustnych. Maturzyści obowiązkowo napiszą więc trzy egzaminy — z języka polskiego, matematyki i języka obcego.

— Dla nas to już drugi rok, kiedy musimy radzić sobie z sytuacją pandemiczną. Teraz prawie cały rok pracowaliśmy zdalnie. Tylko we wrześniu i październiku byliśmy w szkole — mówi Danuta Gomolińska, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie.

— STRACH JEDNAK PRZED MATURĄ JEST TAKI SAM — NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY NAUKA PRZEBIEGAŁA W SZKOLE CZY W DOMU. TO EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.

Przygotowywaliśmy młodzież do tego, żeby samodzielnie podejmowała decyzję, ale również żeby brała odpowiedzialność za swoje życie. A życie stworzyło im taką okazję. Teraz mogą pokazać, jak bardzo są dorośli i odpowiedzialni. Dużo pracowaliśmy dodatkowo. Uczniowie otrzymali też wsparcie psychologiczno-pedagogiczne. Było bardzo potrzebne. Oczywiście uczniowie wiedzą, że jesteśmy do nich życzliwie nastawieni. Musimy niestety pilnować procedur, ale to oni są najważniejsi. Trzymamy za nich kciuki.

Maturzyści pisali egzamin w półtorametrowych odstępach od siebie, bez maseczek (obowiązują na korytarzach), bez maskotek, ciastek i rodziców pod drzwiami. Musieli dezynfekować ręce i pisać swoimi długopisami.

ADA ROMANOWSKA
A.ROMANOWSKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

eprasa.pl 8589a5a547

Urania ma wykonawcę. Linia czeka na wyrok

INWESTYCJE || Przebudowa hali Urania w Olsztynie wkracza w kolejną fazę: przygotowań do wbicia pierwszej łopaty. Powoli klaruje się również sytuacja rozbudowy linii tramwajowej, choć tu musimy jeszcze poczekać na wyrok.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz podpisał rozstrzygnięcie komisji przetargowej. Wykonawcą przebudowy Uranii została firma Mirbud ze Skierniewic.

Przypomnijmy, że do przetargu stanęły cztery firmy. Wszystkie oferty przekraczały budżet założony przez miasto (174,9 mln zł), choć Mirbud złożył najniższą ofertę, opiewającą na 194,7 mln zł. Dlatego radni podczas ostatniej sesji Rady Miasta, dokonali zmian w budżecie, żeby pokryć różnicę.

Jak będzie wyglądać nowa hala? W głównej bryle zlokalizowane ma być wielofunkcyjne boisko, wykorzystywane m.in. w rozgrywkach siatkarskich, piłki ręcznej, koszykówki, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintona, futsalu, boksu. Będzie zlokalizowane niżej, niż obecne, a widownia ma liczyć 4045 miejsc. Z tą bryłą połączona będzie kolejna, mniejsza. A w niej m.in. sala treningowo-rozgrzewkowa z miejscami na widowni dla 500 osób, sala podnoszenia ciężarów, judo, siłownia oraz zaplecze sanitarno-szatniowo-rehabilitacyjne z pomieszczeniami dla zawodników, sędziów, trenerów, cheerleaderek. Poza przebudową hali w projekcie ujęta została budowa lodowiska zewnętrznego i parkingu podziemnego.

Na przebudowę Uranii przyznano unijne dofinansowanie w wysokości ponad 131 mln złotych. Kiedy rozpoczną się prace? Pojawiły się głosy, że już w maju, ale miasto dementuje te informacje.

— Zgodnie z prawem czekamy 10 dni (od dnia ogłoszenia wyboru wykonawcy — red.) na ewentualne odwołania innych oferentów. Później czeka nas kontrola prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, który ma miesiąc na sprawdzenie poprawności dokumentów. A zatem umowę z wykonawcą będziemy mogli podpisać najprawdopodobniej w połowie czerwca — mówi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta w Olsztynie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Na przebudowę Uranii przyznano unijne dofinansowanie w wysokości ponad 131 mln złotych

Natomiast o wiele bardziej skomplikowanie wygląda kwestia rozbudowy linii tramwajowej. Przypomnijmy, że miasto wybrało już wykonawcę — firmę Polimex. Konkurenci (konsorcjum firm Kobylarnia i Mirbud) zaskarżyli jednak wyrok KIO, który dawał nadzieję na podpisanie umowy z wykonawcą. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Warszawie i mocno pokrzyżowała plany miasta, bo inwestycja musi się zakończyć w 2023 roku, a termin rozprawy wciąż się przeciągał. Prezydent Piotr Grzymowicz napisał nawet w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego i prosił o zmiany w przepisach Prawa Zamówień Publicznych.

Rozprawa już się, co prawda, odbyła, ale wyrok poznamy dopiero 20 maja. Potwierdziliśmy też, że miasto nie podpisze umowy z Polimexem, dopóki nie zapadnie rozstrzygnięcie.

Przypomnijmy, że rozbudowa linii tramwajowych w Olsztynie obejmuje całościową budowę infrastruktury tramwajowej zaprojektowanej przy ulicach: Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Synów Pułku, Krasickiego i Wilczyńskiego do os. Pieczewo oraz na placu Jedności Słowiańskiej przy Wysokiej Bramie. Dzięki temu możliwe będzie uruchomienie dwóch kolejnych linii tramwajowych (nr 4 i 5).

Dwutorowa linia tramwajowa rozpocznie się na ul. Wilczyńskiego, w rejonie istniejącej pętli autobusowej na Os. Pieczewo, gdzie zlokalizowany jest czterotorowy przystanek końcowy wraz z wiatą na rowery i punktem socjalno-informacyjnym. Od krańcówki linia przebiegnie środkiem ulic Wilczyńskiego i Krasickiego do skrzyżowania z ul. Sobocińskiego i Boenigka.

Dalej, poza obszarem jezdni, po zachodniej stronie ul. Krasickiego, przecinając ulice Barcza i Wańkowicza, aż do skrzyżowania z ul. Murzynowskiego, gdzie rozpocznie się estakada o długości ok. 270 m, po której poprowadzona zostanie nad skrzyżowaniem ulic Krasickiego i Synów Pułku. Na końcowym odcinku ul. Synów Pułku i w ul. Wyszyńskiego torowisko przebiegnie poza obszarem jezdni, po zachodniej stronie ulicy, aż do skrzyżowania z Al. Piłsudskiego i przetnie po drodze ulice Pstrowskiego i Żołnierską.

W Al. Piłsudskiego linia tramwajowa zlokalizowana zostanie między jezdniami tworząc tzw. tram-bus-pas, przebiegając przez skrzyżowanie z ulicą Dworcową, Obiegową oraz Głowackiego. Połączona zostanie z przebudowywanym torowiskiem na skrzyżowaniu z ul. Kościuszki.

Budowa węzła przesiadkowego Wysoka Brama przewiduje fragmentaryczne rozbiórki ulicy 11 Listopada oraz przedłużenie linii tramwajowej do dwutorowego przystanku końcowego na pl. Jedności Słowiańskiej wraz z wykonaniem sąsiadującego zagospodarowania.

Zakres robót obejmuje m.in. przebudowę skrzyżowań oraz ulic wzdłuż trasy linii tramwajowej, budowę murów oporowych oraz wzmacnianie skarp i podłoża, przebudowę i budowę chodników i dróg dla rowerów wzdłuż linii tramwajowej, jak również... wycinkę drzew i wykonanie nowych nasadzeń zieleni.

PJ

KONDOLENCJE

Panu
Andrzejowi Pęzińskiemu
Pełnomocnikowi Marszałka Województwa
ds. Obronnych i Bezpieczeństwa Publicznego
i Jego Bliskim
wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci
Mamy
składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

196821opb1-A-G

Panu
Janowi Królikowi
wieloletniemu radnemu gminy Budry
i Jego Bliskim
wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci
Syna
składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

197021opb1-A-G

eprasa.pl 8589a5a547

Kolejka mogłaby być krótsza

HANDEL || Od wczoraj galerie handlowe znowu są czynne. Sprawdziliśmy, co działo się zaraz po otwarciu w olsztyńskich galeriach. Rozmawialiśmy i z klientami, i ze sprzedawcami. Obie strony były zadowolone, ale i... zdystansowane.

Galeria Warmińska przy ul. Tuwima w Olsztynie. Tuż przed południem. Przy głównym wejściu wita nas... ogromna kolejka do jednego ze sklepów. Na korytarzach i w sklepach widać dużo ludzi w różnym wieku. Najwięcej młodzieży i młodych mam z dziećmi.

— Ogólne wrażenia? Kolejka mogłaby być krótsza — ocenia pani Marta, która przyszła z dwójką małych dzieci w wózku. — Siostra wysłała mnie na zakupy. Jeszcze przed zamknięciem galerii kupiłam świetne miarki, które zachwyciły moją siostrę. Dlatego czekam w tej kolejce. Mam nadzieję, że jeszcze będą. Ciuchów nie potrzebuję, ewentualnie mogę dokupić coś dla dzieci.

Widzimy dwoje młodych ludzi, wyraźnie znudzonych staniem w długiej kolejce, ale... — Stoimy tu w konkretnym celu. Mamy nadzieję, że nie wszystko zostanie wykupione. Nie spodziewaliśmy się aż takich tłumów — mówią i wracają do przeglądania Facebooka w telefonie.

Elegancka i wyraźnie niezadowolona starsza pani: — Proszę spojrzeć, co tu się dzieje, ile ludzi! Ja rozumiem, że są wyprzedaże, ale dużo osób nic nie kupuje, tylko chodzi po galerii bez celu.

Mijamy kolejkę coraz bardziej zniecierpliwionych klientów i idziemy dalej. Za rogiem stoi grupa dziewczyn. Mimo maseczek na twarzach, widać, że są uśmiechnięte i cieszą się ze spotkania. Uczniowie szkół ponadpodstawowych z powodu matur nie mają teraz lekcji, więc wolny czas spędzają w galeriach.

— W końcu mamy dokąd pójść, żeby spotkać się ze znajomymi. Jest ciepło, nie wieje, nie pada... A przy okazji możemy zrobić zakupy przed powrotem do szkoły. Bardzo długo niczego nie kupowałam, a jeśli już coś się zdarzyło, to głównie dresy. Teraz mam ochotę na coś ładnego, co będę mogła założyć do szkoły — mówi jedna z licealistek.

Fot. Zbigniew Woźniak (2)

Krążymy dalej. Wielu klientów wyjście do galerii potraktowało jako formę spaceru. Rodziny z dziećmi przechadzają się, rozglądają. Jeśli przed sklepem nie ma kolejki, wchodzą, żeby sprawdzić, czy jest coś ciekawego.

Za to inni wyraźnie się spieszą. Widać, że są tu tylko na chwilę. — Zrobiłam wiele nieudanych zakupów przez internet i czekałam na otwarcie galerii, żeby wszystko zwrócić. Jest to zdecydowanie wygodniejsze niż odsyłanie wszystkiego — mówi studentka. — Zakupy mnie nie interesują.

— Gdy przed godziną 10 weszłam do galerii, to do niektórych sklepów były wielkie kolejki. Na szczęście, ludzie starają się zachować dystans i noszą maseczki. Wszyscy się pilnujemy. Nie chcemy, żeby galerie były jeszcze raz zamknięte, bo jest to tragedia dla wszystkich — twierdzi pani Karolina, sprzedawczyni.

— Nasi klienci nie zawiedli. Jest dużo osób, ale proszę zobaczyć: wszyscy stosują się do zaleceń, zachowują dystans, noszą maski, używają płynów do dezynfekcji, obsługa stoi przy wejściach i liczy klientów w sklepach, wszędzie są informacje, ile osób może przebywać w środku — wylicza Natalia Tur, Regional Marketing Manager Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna. — Otworzyli się już wszyscy najemcy. Jeżeli coś jest zamknięte, to z powodu remontu i już niedługo będzie ponownie otwarte — zapewnia. I dodaje: — Niedługo będą nowe otwarcia, pojawi się kilka nowych salonów.

Galeria Aura, dwie godziny później. Tu znacznie mniej klientów niż w Warmińskiej. — Wszyscy, którzy mają bliżej do centrum, właśnie tam idą na zakupy. Aura w tygodniu ma wielu klientów. Warmińska ma najwięcej gości w weekendy, wiele osób przyjeżdża tu spod Olsztyna — dodaje Natalia Tur.

Dużo osób czekało na otwarcie, jednak — co również widać — ciągle boją się epidemii i zachowują dystans między sobą. Oczywiście zawsze znajdzie się ktoś bez maseczki na twarzy. Na szczęście są to pojedyncze przypadki.

Dzięki poprawie sytuacji epidemiologicznej od wczoraj zostały zniesione lub poluzowane niektóre obostrzenia. Czynne są muzea, galerie sztuki i galerie handlowe, a uczniowie klas 1-3 wrócili do nauki w trybie stacjonarnym.

LIDIA WIECZOREK

eprasa.pl 8589a5a547

Długa droga do nowego boiska

GŁOSOWANIE || Projekt uchwały dotyczący budowy boiska przy Szkole Podstawowej nr 23 nie wejdzie w życie. Tak zdecydowali radni. 11 głosów było za, 11 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu, dwie nie głosowały. Czy jest jeszcze szansa dla tego projektu?

Projekt stworzenia wielofunkcyjnego boiska został złożony przez obywatelską inicjatywę uchwałodawczą, która pod tym projektem zebrała 540 podpisów, z czego 433 zostały poprawnie zweryfikowane. Dzięki temu podczas sesji, nad tą inicjatywą pochylili się elbląscy radni.

W trakcie obrad dyskusja w sprawie tego projektu była bardzo burzliwa. — Wszyscy popieramy tę inicjatywę, ale jej uzasadnienie spowodowało moją negatywną decyzję — rozpoczęła rozmowę radna Irena Sokołowska. — Dlaczego? W uzasadnieniu tego projektu napisano, że nic w Elblągu się nie dzieje odnośnie rozwoju fizycznego młodego pokolenia, co jest dużym uogólnieniem. Drugim czynnikiem były oczekiwania osób, które tę uchwałę napisały. Najpierw sugerowali, żeby prezydent podał konkretny termin rozpoczęcia realizacji, a następnie nakazywali umieścić to w tegorocznym budżecie. Te dwa czynniki spowodowały, że zaopiniowałam ten projekt negatywnie.

W trakcie sesji głos zabrała Teresa Nowak, inicjatorka projektu. — Szkoda, że mam tylko trzy minuty — mówiła. I od razu zwróciła się do Witolda Wróblewskiego, prezydenta miasta.

— PANIE PREZYDENCIE, MIMO ŻE TA INICJATYWA WYSZŁA ODE MNIE, A NIE OD PANA, PROSZĘ ZNALEŹĆ SPOSÓB, ABY TO BOISKO POWSTAŁO JAK NAJSZYBCIEJ DLA DOBRA DZIECI. JUŻ JESIENIĄ PROSIŁAM WŁADZE MIASTA I WIELU RADNYCH O ZAINTERESOWANIE SIĘ BUDOWĄ TEGO BOISKA. WIELU Z WAS ZAINTERESOWAŁAM POZYTYWNIE, ALE EFEKTU NIE BYŁO ŻADNEGO.

Fot. Karolina Król

Jako jedyna szkoła w Elblągu SP nr 23 nie ma boiska. To, które było, zamieniono 19 lat temu w parking

Jak poinformowała Teresa Nowak, od momentu, złożenia projektu uchwały, rozpoczęła się akcja jej „torpedowania". — Słyszeliśmy, że nie powinna być procedowana, że zawiera błędy prawne, czy że jest brak źródeł finansowania — wyliczała. — Wielu radnych mówi, że są za, ale są przeciw. Pojawił się również zarzut, że my żądamy, a nie oczekujemy. Nie ma tam słowa o żądaniach. Zaproponowano też, żeby nasze dzieci chodziły na boisko przy Szkole Podstawowej nr 12, porównując te kilkuletnie dzieci do młodzieży z I LO, która korzysta z innych boisk.

— TO CHYBA PIERWSZY RAZ W HISTORII MIASTA, KIEDY MIESZKAŃCY, POZA WYBORAMI, WPROST OCZEKUJĄ DEMOKRACJI — ZABRAŁ GŁOS RADNY BOGUSŁAW TOŁWIŃSKI. — DLA MNIE TO JEST LEKCJA DEMOKRACJI.

Od prezydenta oczekujemy rozpoczęcia tej inwestycji, żeby pokazać, że władze miasta mają dobrą wolę. 443 obywateli wzięło demokrację w swoje ręce. I uważam, że jest to godna inicjatywa, bo właśnie tak powinna się zachowywać demokracja.

— Co do tego, że jest to trafiona i szczytna inicjatywa, nikt z nas nie ma wątpliwości — zaczął radny Marek Osik. — Chciałbym też, żebyśmy sobie przypomnieli genezę tej sytuacji. To 19 lat zaniedbań i zaniechań. Radny Fedorczyk powiedział, że wszyscy urzędnicy i radni ponoszą odpowiedzialność za to, że tego boiska nie ma. Jako jedyna szkoła w Elblągu SP nr 23 ma wyłączone boisko, które zamieniono w parking. Po tych 19 latach powinniśmy podjąć właściwą decyzję i zrobić tej szkole i dzieciom, które tam uczęszczają to boisko.

Piotr Opaczewski przypomniał, że tę uchwałę tworzyli mieszkańcy, a nie doświadczeni urzędnicy.

— Pamiętajmy o tym, że nas zatrudniają mieszkańcy po to, abyśmy realizowali ich potrzeby. To są nasi pracodawcy. To jest pierwsza tego rodzaju inicjatywa mieszkańców i oby więcej takich, bo takie działania prowadzą do tego, że nasz samorząd będzie lepszy, bardziej obywatelski, będzie bliżej mieszkańca.

— Cieszę się, że taka inicjatywa powstała, ale tempo, które narzuca prezydentowi ten projekt, jest trochę za szybkie — stwierdził radny Cezary Balbuza. — Musimy jednak brać pod uwagę wiele czynników. Na przykład stan instalacji elektrycznej w niektórych przedszkolach wymaga natychmiastowych remontów, na co trzeba znaleźć pieniądze. Jeżeli miałbym postawić na szali z jednej strony zdrowie i życie przedszkolaków, a z drugiej boisko, to wstrzymałbym się z tym boiskiem. Ta inicjatywa spowodowała jednak przyspieszenie działań w kierunku tego nowego boiska, więc wy już jesteście wygranymi.

Ostatecznie projekt uchwały nie wejdzie w życie. 11 radnych opowiedziało się za tym projektem, 11 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu, a dwie nie głosowały.

KAROLINA KRÓL

eprasa.pl 8589a5a547

Biegnący Wilk tęskni do puszczy

REGION || W harcerskiej osadzie edukacyjnej w Republice Ściborskiej niedaleko Gołdapi powstaje Muzeum Ruchu Puszczańskiego. — Współczesnemu harcerstwu potrzebne są nowe zasady i edukacja, gdyż puszczaństwo zniknęło z obecnego harcerstwa – twierdzą inicjatorzy odbudowy muzeum.

Kilka dni temu wznowiono wiosenne prace przy budowie Muzeum Ruchu Puszczańskiego. Będzie to obiekt edukacyjny o powierzchni 245 mkw. Muzeum powstanie w pozostałościach po dawnym XVIII-wiecznym budynku gospodarczym — stajni. Obiekt jest odbudowywany w sposób tradycyjny z zachowaniem miejscowego stylu i wyróżników architektonicznych. Zakończono już oczyszczanie pozostałych resztek starego muru z gliny i źle położonej spoiny.

— Wypełniamy spoiny betonem i okrzeskami, uzupełniamy kamienne mury, budujemy wewnętrzne ściany z cegieł – informuje Dariusz Morsztyn, Biegnący Wilk z Republiki Ściborskiej koło Gołdapi. — Kończymy wieniec ozdobny z cegieł. Rozpoczynamy rzeźbienie belek stropowych i słupów z podcieni szczytowych. Prace idą powoli, ale nie prędkość jest tu najważniejsza. Zależy nam na jakości i kulturowości prac. Chcemy utrzymać poziom prac wcześniejszych mieszkańców, zachować ich styl i wyróżniki architektoniczne. Dlatego wzorujemy się tylko na okolicznych wzorach historycznych. Przed nami wyjątkowe prace ciesielskie. Cała więźba dachowa będzie tradycyjnie łączona i rzeźbiona. Zapraszamy do współpracy wolontariuszy - może ktoś chce się poduczyć starych technik budowlanych.

Puszczaństwo to ruch intelektualno-wychowawczy oparty na przyrodzie, kulturach tubylczych, ekologii. Z niego wywodzi się najlepsza część skautingu i harcerstwa, biwakowanie i przebywanie na łonie przyrody, czerpanie z mądrości przodków i świata przyrody. Celem tego systemu jest wszechstronne wychowanie w poczuciu odpowiedzialności za nasze środowisko.

– W dobie tak wielkiego zniszczenia środowiska naturalnego, odcięcia od przyrody, przeniesienia aktywności, szczególnie ludzi młodych do internetu, powrót do zasad puszczańskich wydaje się niezwykle ważny i sensowny — mówi Dariusz Morsztyn. — Brak powszechnej edukacji nastawionej na przyrodę, ekologię powoduje wręcz katastrofalne skutki. W naszym kraju powszechne są zjawiska odwrotne: lęk przed lasem, jesteśmy na łonie przyrody brudasami, łatwą ręką wycina się drzewa w olbrzymiej ilości, szczególnie stare... Zanikło tworzenie nowych form przyrody. W województwie warmińsko-mazurskim od 15 lat nie powstał ani jeden nowy pomnik przyrody. I tak jest wszędzie. Nie powstają nowe parki narodowe, rezerwaty. Zanikły szkolne biwaki i wycieczki. Ta fatalna w skutkach tendencja dotyczy też harcerstwa. Do wielkiej rzadkości należy już organizowanie samodzielnych obozów drużyn. Moje obserwacje ostatnich lat wskazują, że mamy jako harcerze braki elementarne w kontekście korzystania z dóbr przyrody. Nadszedł czas, aby powrócić do prawdziwie harcerskich i puszczańskich zasad. Skoro mamy tak doskonałe już wypracowane metody i idee, to przywróćmy je.

Fot. Republika Ściborska

Budowa Muzeum Ruchu Puszczańskiego. Obiekt powstanie w pozostałościach po dawnym XVIII-wiecznym budynku gospodarczym

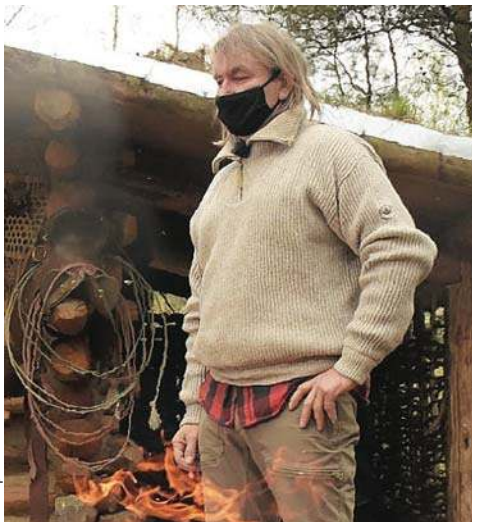

Fot. Republika Ściborska

DARIUSZ MORSZTYN: W DOBIE TAK WIELKIEGO ZNISZCZENIA ŚRODOWISKA NATURALNEGO POWRÓT DO ZASAD PUSZCZAŃSKICH WYDAJE SIĘ SENSOWNY

Temu ma służy osada harcerska w Republice Ściborskiej i Muzeum Ruchu Puszczańskiego. W odrestaurowanym obiekcie muzeum będzie zajmować całą pierwszą kondygnację, a parter będzie nawiązywał do puszczańskiego stylu. Znajdą się tam galeria rzeźby naturalnej, pijalnia ziół, miejsce spotkań i warsztatów. Powstaną tam działy historyczne, edukacyjne, przyrodnicze.

— DO MUZEUM POSZUKUJEMY WSZELKICH MATERIAŁÓW ZWIĄZANYCH Z ROZWOJEM RUCHU PUSZCZAŃSKIEGO W POLSCE I NA ŚWIECIE

– dodaje Dariusz Morsztyn. – Szczególnie związanych z tematyką leśną, jak tradycyjne obozownictwo, czyli elementy wyposażenia harcerskiego, przedwojenne plecaki, chlebaki, noże-finki, siekierki, menażki, sztućce.

Organizatorzy muzeum poszukują wszelkich pamiątek związanych z obozami nad Wigrami w latach 1926-1939. Mogą to być pocztówki i zdjęcia z Zatoką Harcerską na Wigrach Batalionu Harcerskiego Wigry, przedwojenne elementy wyposażenia harcerskiego np. stroje, sprzęt biwakowy, busola, kociołki. Zainteresowani są eksponatami do kolekcji pierwotnych narzędzi i wyposażenia, jak nóż finka, scyzoryk harcerski, siekiera, menażka, czajnik, plecak, buty, lornetka Zeiss sprzed 1911 roku, książkami i artykułami harcerskimi oraz przyrodniczymi sprzed 1939 roku.

Harcerskie Muzeum Ruchu Puszczańskiego w Republice Ściborskiej zostanie otwarte prawdopodobnie w 2022 roku.

— Jeśli starczy sił i środków – dodaje Dariusz Morsztyn. – Budujemy je za prywatne, nasze pieniądze, a te w dobie pandemii są nieprzewidywalne...

RENATA SZCZEPANIK

eprasa.pl 8589a5a547

Nowy dworzec będzie. Pytanie: kiedy?

INWESTYCJA || Jeśli w takim tempie, jak wybór wykonawcy, będzie szła sama budowa, to nieprędko doczekamy się w Olsztynie nowego dworca PKP. Znowu jest poślizg.

Czy Olsztyn doczeka się nowego dworca kolejowego? To niestety, nie jest pytanie od rzeczy, bo patrząc na to, jak idzie przetarg na wybór wykonawcy obiektu, wydaje się jak najbardziej zasadne. Chyba nie zaskoczymy nikogo, jak powiemy, że spółka PKP SA po raz kolejny przesunęła termin otwarcia ofert na budowę dworca PKP w Olsztynie, bo wcześniej zrobiła to już kilka kilkukrotnie. Zawsze powód jest ten sam: liczne zapytania od potencjalnych oferentów i konieczność odpowiedzi na nie.

Ostatnio chętnych do budowy dworca w Olsztynie mieliśmy poznać 30 kwietnia. Teraz nowy termin otwarcia ofert to 24 maja.

Fot. Zbigniew Woźniak

Nowy dworzec PKP ma kosztować ok. 76 mln zł

— Z uwagi na prawie 90 nowych pytań złożonych przez potencjalnych wykonawców do przedmiotu przetargu — poinformowała nas Aleksandra Grzelak z Biura Komunikacji PKP S.A., zapewniając jednocześnie: — Przesunięcie terminu składania ofert w postępowaniu, na tym etapie, nie stanowi zagrożenia dla inwestycji.

Tymczasem zgodnie z ogłoszonym w grudniu ubiegłego roku przetargiem, termin otwarcia ofert był wyznaczony na 29 stycznia. Zgodnie z procedurami, kolejarze mają obowiązek udzielenia odpowiedzi oferentom, ale z tego powodu już jest ogromny poślizg. Można się zastanawiać, czy inwestycja nie zostanie pogrzebana w tej litanii zapytań. Dlaczego? Bo budowa dworca jest dofinansowywana z funduszy unijnych, ale tych jeszcze z poprzedniej perspektywy finansowej, a więc na lata 2014-2020. Unijne środki mają określoną datę wykorzystania. W tym przypadku jest to koniec rok 2023 i do tego czasu inwestycja musi być rozliczona. Chyba że kolejarzom nie zależy aż tak na tych 30 mln zł unijnej dotacji, choć to mało prawdopodobne zważywszy, że szacunkowy koszt dworca to 76 mln zł. A więc dotacja z UE to niemal połowa tej kwoty.

Wcześniej PKP planowały zakończyć budowę dworca w 2022 roku, co wydaje się już mało realne, zważywszy choćby sprawy proceduralne np. ewentualne odwołania oferentów. Nie wiadomo też, co zrobi spółka Retail Provider, która po sąsiedzku na miejscu obecnego dworca autobusowego chce wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia. Spółka uważa, że wybudowanie dworca PKP w zaproponowanym kształcie, uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym. I choć to dwie różne inwestycje, to jednak wymagające współpracy inwestorów, a nie ewentualnych sporów sądowych, do których może dojść.

Jak po grudzie idzie też drugi przetarg kolejowy na przebudowę układu torowo-peronowego na stacji Olsztyn Główny. Tę inwestycję wartą 200 mln zł, która również jest dofinansowywana ze środków unijnych z PO Polska Wschodnia 2014-2020, realizuje spółka PKP PLK. Ta planowała zakończenie inwestycji w 2023 roku, tyle że było to jeszcze w październiku ubiegłego roku, kiedy ogłaszała przetarg na to zadanie i otwarcie ofert miało nastąpić 27 listopada 2020 r. Dziś termin otwarcia ofert to 14 maja. **AM**

Wyjątkowe świerki trafiły do straży granicznej

Funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej otrzymali od leśników z Nadleśnictwa w Gołdapi sadzonki świerków wyhodowane z nasion, które poświęcił papież Franciszek.

Młode drzewka zostały zasadzone pod koniec kwietnia na terenie placówki Straży Granicznej w Gołdapi oraz Dubeninkach. Jak to się stało, że nasiona poświęcił papież? W grudniu 2017 roku leśnicy zawieźli piękną

Fot. W-MOSG

choinkę do Watykanu i wówczas Ojciec Święty poświęcił nasiona świerków. Decyzją Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku sadzonki trafiły również do Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.

Komendanci obu placówek wspólnie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Gołdap Danielem Chochulskim oraz zastępcą nadleśniczego Marzanną Konieczny posadzili sadzonki. **ŹRÓDŁO: W-MOSG**

eprasa.pl 8589a5a547

MAJOWY
SZOK CENOWY

meble taniej do -20% !
także te już przecenione

NIE PRZEGAP OKAZJI !

NAJWIĘKSZY W REGIONIE
OUTLET FIRMOWY
szynakameble

OLSZTYN
ul. Pstrowskiego 31
tel. 605 630 083

CZYNNE
pn - pt od 10:00 do 18:00
sobota od 10:00 do 14:00

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN

Promocja ważna do 22.05.2021 r.

Pełna oferta na www.szynaka.pl

15321otbs-A-G

eprasa.pl 8589a5a547

Wojna na pozwy i grzywny

KONFLIKT || Wojna sędziego Juszczyszyna o przywrócenie do orzekania wciąż trwa. Do sądu w Bydgoszczy – przypomnijmy – trafił wniosek o ukaranie grzywną prezesa sądu, który nie przywraca go do orzekania. I to w wysokości aż 15 tys. zł. Jednak prezes Nawacki zapewnia, że nie boi się kary.

Nie boję się, bo Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest wyżej od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Problem mają ci, którzy nie uznają polskiego prawa, a nie ci, którzy go bronią jak ja — stwierdza sędzia Maciej Nawacki.

W rozmowie z Gazetą prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie wskazuje też na niekonsekwencję w działaniu sędziów solidaryzujących się z Pawłem Juszczyszynem. Jego zdaniem, już sam wniosek skierowany do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, który został tam wysłany z końcem kwietnia, zaprzecza sam sobie.

— Sędzia Juszczyszyn i jego pełnomocnik domagają się zawieszenia decyzji Izby Dyscyplinarnej SN, która bezterminowo zawiesiła sędziego Juszczyszyna w orzekaniu. Tym samym uznają ją za prawomocną, ale domagają się od sądu niższej instancji zawieszenia decyzji sądu wyższej instancji. To przecież łamie podstawy prawa — mówi prezes Maciej Nawacki.

A jak sprawę widzi sędzia Paweł Juszczyszyn? Ma nadzieję, że niedługo wróci do orzekania. I to on, w swojej ocenie, jest obrońcą prawa, a nie prezes Maciej Nawacki.

— Tak, sprawa została przekazana do sądu w Bydgoszczy. To ten sam sąd, który wydał postanowienie o przywróceniu mnie do orzekania — mówi sędzia Paweł Juszczyszyn. — Niestety, Sąd Rejonowy w Olsztynie nie wykonuje go. Dlatego złożyłem wniosek o wyegzekwowanie mojego powrotu do pracy sędziego — stwierdził.

Paweł Juszczyszyn ma nadzieję, że jego szef zmieni zdanie i pozwoli mu znowu orzekać w sądzie. Według niego, konsekwencje niewykonania wcześniejszego wyroku sądowego mogą być opłakane dla prezesa olsztyńskiego sądu.

— Mój pełnomocnik wniósł o nałożenie na prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego grzywny w kwocie 15 tys. zł, z jednoczesną zamianą grzywny na areszt na wypadek niezapłacenia grzywny, w związku z jego działaniem wbrew określonemu w postanowieniu sądu w Bydgoszczy — przypomina Paweł Juszczyszyn.

Fot. Stanisław Kryściński

Sędzia Paweł Juszczyszyn: Mój pełnomocnik wniósł o nałożenie na prezesa Macieja Nawackiego grzywny w kwocie 15 tys. zł

Prezes Maciej Nawacki zapewnia, że nie boi się kary

WOJNA NA POZWY, GRZYWNY, ZABEZPIECZENIA I ZAWIESZENIA W OLSZTYŃSKIM SĄDZIE REJONOWYM TRWA OD PONAD ROKU.

Wszystko zaczęło się od sprawy sądowej, podczas której sędzia Paweł Juszczyszyn zażądał podpisów poparcia dla sędziów wchodzących w skład Krajowej Rady Sądownictwa. Miało to wykazać bezprawność działania tzw. nowej KRS, która po zmianach sposobu wyboru jej członków została ogłoszona przez przeciwników obecnej władzy, jako upolityczniona.

Sędzia za nieudostępnienie podpisów karał grzywnami szefową Kancelarii Sejmu. Groził też grzywną ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze. Sędziów negujących sposób wyboru KRS i w związku z tym nominacje nowych sędziów, także do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, poparł w swoich orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W efekcie sporu sędzia Paweł Juszczyszyn został odwołany z delegacji do Sądu Okręgowego w Olsztynie, zawieszony w prawie do orzekania oraz pozbawiony 40 proc. wynagrodzenia właśnie przez Izbę Dyscyplinarną SN. Po roku domagania się przywrócenia do orzekania sprawa o zabezpieczenie jego praw trafiła do sądu w Bydgoszczy. Ten nakazał przywrócenie go do pracy.

Prezes sądu w Olsztynie nie wykonał tego postanowienia, zasłaniając się sporem kompetencyjnym miedzy obowiązującą, jego zdaniem, uchwałą Izby Dyscyplinarnej SN a postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. W odpowiedzi sędzia Juszczyszyn złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez swojego szefa do prokuratury, a jego szef na niego o fałszywym doniesieniu do prokuratury. Teraz sprawa wraca do Bydgoszczy.

SK

BOCIANY PODZIELIŁY WIEŚ

Choć bocianom przygotowano specjalną platformę, ptaki budują gniazdo na nieczynnym kominie. Społeczeństwo wsi jest podzielone. Konflikt trwa, ale bociany są bezpieczne.

W Konopkach Nowych w gminie Miłki w powiecie giżyckim część mieszkańców nie chce bocianiego gniazda na dachu swojego budynku.

– Ludzie, którzy niszczą gniazdo bocianom, nie mają serca – skarży się mieszkanka Konopek Nowych. – Zrzucają gniazdo, płoszą ptaki, kamieniami rzucają. Bociany chcą budować gniazdo na nieczynnym kominie, to im nie pozwalają. A bocian nie zbuduje domu byle gdzie. Poza tym ptaki nikomu krzywdy nie robią. Taka znieczulica jest, że coś okropnego. Jak żył sąsiad, to nikt bocianom krzywdy nie zrobił. Co roku wiły gniazdo na dachu. Ubiegłego lata wykluły się i wychowały u nas trzy bociany. Aż miło było popatrzeć. A teraz ludziom bociany przeszkadzają.

Tej wiosny w Konopkach Nowych ptaki miały utrudnione zadanie z budową gniazda, ponieważ wiele prób kończyło się fiaskiem. Część mieszkańców skutecznie niszczyła ich pracę. Zdaniem przeciwników bocianiego gniazda, odchody ptaków niszczą dach ich budynku. Jednak po interwencji wójta, sołtysa i zarządcy wspólnoty udało się mieszkańcom budynku 7B wypracować kompromis.

– Otrzymaliśmy zapewnienie, że do jesieni nikt nie będzie bocianom przeszkadzał – informuje Bogdan Żechowski, zastępca wójta Miłki. – Jest już okres lęgowy i mieszkańcy zapewnili, że nie będą ingerować w życie bocianiej rodziny. Pozwolą ptakom spokojnie spędzić lato we wsi. Do tematu budowy gniazda na ich bloku powrócą po odlocie ptaków do ciepłych krajów.

Jak się okazało, mieszkańcy wielorodzinnego budynku nr 7B podjęli uchwałę wspólnoty na niekorzyść bocianów jeszcze w 2018 roku. Sprzeciwili się budowie platformy i tworzeniu gniazda na dachu ich bloku. I choć pracownicy gminy postawili słup z platformą tuż przy budynku, bociany co roku budują gniazdo w swoim ulubionym miejscu.

– Zamontowaliśmy słup z kołem umożliwiającym ptakom budowę gniazda – mówi Bogdan Żechowski. – Niestety, bociany nie chcą wić tam gniazda. Wracają na dach pobliskiego budynku, gdzie mieszkańcy ich nie chcą. Zastanawiamy się, jak zainteresować bociany naszą platformą. Jak dotąd bez skutku.

RENATA SZCZEPANIK

eprasa.pl 8589a5a547

Nie można chować się przed światem

OBYCZAJE || Choć wielu z nas cieszy się na znoszenie obostrzeń, są i tacy, dla których lockdown (nie mylić z pandemią!) był rajem. To introwertycy. W rozmowie z nami mówią, że ponowne wyjście do ludzi ich przeraża.

Znów trzeba będzie to robić: widywać się z daleką rodziną, chodzić na spotkania towarzyskie, pracować stacjonarnie w firmie. Założyć garnitur i wystąpić przed publicznością na ważnym firmowym spotkaniu. Prowadzić nudne rozmowy z fryzjerką, chociaż marzy się o spokoju podczas strzyżenia włosów.

Do tej pory był pretekst: lockdown. Zakładaliśmy maski, pilnowaliśmy dystansu, witaliśmy się skinieniem głowy. Rząd obiecuje, że maski na świeżym powietrzu niedługo zdejmiemy. Jedni się cieszą, mówią o powrocie do normalności i planują spotkania towarzyskie. Drugich to przeraża. Bo łatwiej im było skryć się za tą maską, pracować zdalnie i zamknąć w czterech ścianach.

Są osoby, dla których oglądanie seriali na Netfliksie jest większą radością niż towarzyskie wyjście. Które cieszą się, że zamiast opowiadać o nowym projekcie w pełnej sali konferencyjnej, mogą to zrobić za Zoomie. Przeraża ich, że znów będą musieli wyjść do ludzi i udawać, że to ich cieszy. To introwertycy.

— Najgorsze były place zabaw i te wszystkowiedzące mamuśki — ironizuje Katarzyna z Olsztyna, mama 5-letniej Antosi. — Przysiadały się, komentowały ubiór mojej córki, wypytywały o prywatne rzeczy. Jedna z nich nawet potrafiła spytać, czy dziecko ma ojca, bo ja ciągle sama z córką na tym placu. Albo dotykały włosów Antosi, bo ma takie kręcone i nie mogły się powstrzymać. Lockdown sprawił, że ten koszmar się skończył. Rok temu place były zamknięte, więc chodziłyśmy z córką na łąkę. A teraz nikt już się nie przysiadał, tylko pilnował dystansu. I w końcu skończyło się dotykanie mojej córki. Słabo mi na samą myśl, że znów będę musiała zabawiać kogoś rozmową. Nie cierpię tego.

Fot. archiwum prywatne

PSYCHOLOG ELŻBIETA SMOLIŃSKA: WRACAJĄC DO NOWEJ NORMALNOŚCI, WRACAMY TEŻ DO RZECZYWISTOŚCI, Z KTÓRĄ NA CO DZIEŃ NALEŻAŁOBY SOBIE RADZIĆ

Praca w biurze, w którym od lat trzeba patrzeć na nielubiane twarze? To codzienność Marioli.— Pracuję wśród kobiet, gdzie dominujące tematy to narzekanie na mężów, gotowanie, paznokcie i plotki — opowiada. — Ja nie włączam się w te dyskusje. Mam opinię szarej myszki. Swoją pracę lubię i nie chcę jej zmieniać. Wybawieniem od biurowych plotek był dla mnie lockdown. Ale szefowa wysłała maila, że prawdopodobnie niebawem wracamy do pracy stacjonarnej. Boli mnie brzuch na samą myśl o tym.

— Lockdown był świetnym pretekstem, żeby kontakty towarzyskie ograniczyć do minimum — opowiada Maciej, 28-latek z Olsztyna. — Od dziecka wolałem samotne wędrówki po lesie czy wieczory z książką. Na studiach koledzy ciągnęli mnie na siłę na imprezy. Nie byłem szczęśliwy. Kiedy poszedłem po pracy, znów były męskie wyjścia na piwo albo co sobotę kawalerskie. Zgadzałem się dla świętego spokoju, ale w środku się rozpadałem. Głupio to mówić, ale dopiero podczas pandemii poczułem, że żyję tak jak chcę.

Maciej pośpiesznie dodaje, że nie cieszyły go zachorowania ani inne nieszczęścia związane z pandemią, np. utrata pracy przez wielu ludzi. — Ale obostrzenia same w sobie były dla nie dobre — dopowiada. — W końcu mogłem być sobą.

Wystąpienia publiczne to zawsze była zmora Agaty. Ze zgrozą wspomina swoje występy w przedszkolu czy szkole. Kiedy musiała zabrać głos podczas zebrania w pracy, robiła się purpurowa. Wybawieniem stała się dla niej praca zdalna i wystąpienia na Zoomie. Początkowo włączała jeszcze kamerkę, później mówiła już bez niej. Pewna siebie, stanowcza i przekonująca. — Czułam, jakby ktoś mnie odmienił — opowiada. — Przeraża mnie powrót do publicznych wystąpień.

Introwertyk, to nudny samotnik? Nic bardziej mylnego. Introwertyk to osoba, która energię czerpie z własnego życia wewnętrznego. Nie jest więc spragniony wielu bodźców zewnętrznych. Ale introwertyk potrafi być wspaniałym partnerem czy rzetelnym pracownikiem.

Internet jest pełen wpisów zaniepokojonych introwertyków o tzw. powrocie do normalności. — Do tej pory mogłam mówić, że spotkamy się, kiedy sytuacja się uspokoi. A teraz, co będę mieć na usprawiedliwienie? — brzmi jeden z nich.

Jak pomóc sobie w powrocie do normalności? O odpowiedź poprosiliśmy psycholog Elżbietę Smolińską z Olsztyna.

— Nie tylko introwertycy, ale całe społeczeństwo ma w sobie pewną dozę lęku, niepewności i obaw. Nasza życiowa spontaniczność uległa zahamowaniu. Potrzeba obecnie trochę czasu na odnalezienie się w nowej/starej rzeczywistości. Jednym osobom przyjdzie to łatwiej, drudzy natomiast zapłacą pewną cenę. Pierwsza rzecz, to świadomość takiego stanu rzeczy. Jeśli odnalezienie się i funkcjonowanie w nowej rzeczywistości jest zbyt trudne i wymaga wielu wyzwań wewnętrznych, to może należy wtedy skorzystać z pomocy fachowca. To też sygnał, że warto i pora popracować nad sobą, bo nie da się być schowanym cały czas przed światem zewnętrznym.

Elżbieta Smolińska zauważa, że introwertycy przed pandemią też jakoś funkcjonowali: raz lepiej, raz gorzej. To nie jest więc dla nich zupełnie nowa sytuacja.

— LOCKDOWN BYŁ DLA NICH KOMFORTOWĄ SYTUACJĄ, ALE ZA TO SZTUCZNĄ — PODKREŚLA.

— Wracając do nowej normalności, wracamy też do rzeczywistości, z którą na co dzień należałoby sobie radzić: traktujemy siebie więc po przyjacielsku, ze zrozumieniem przeżywanych trudności, ze świadomością, że początkowo poziom niepokoju, lęku, będzie wyższy i że to jest normalne. Warto robić małe kroki na zewnątrz, wzmacniając siebie pozytywnie: jestem, rozmawiam, pozostaję w kontakcie i relacji, Jest to droga żmudna, zapewne mniej lub bardziej trudna, ale do pokonania. Jesteśmy jednostkami społecznymi i kody socjalne mamy w sobie, tylko u niektórych osób mogą być mniej dostępne. Powodzenia...

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

eprasa.pl 8589a5a547

Igła, nici i strofy pisane wierszem

LUDZIE || Pasja przysparza nam najbardziej intensywnych emocji, jakie możemy poczuć w naszym życiu. Im bardziej poświęcimy się temu, co kochamy, tym ważniejsze się dla nas staje. Tak jest z naszymi bohaterkami Katarzyną Rudnicką i Elżbietą Cięszczyk z gminy Ostróda.

KATARZYNA RUDNICKA

Fot. archiwum prywatne

Wyobraźmy sobie, że gdzieś w domowym zaciszu, z dala od blasków fleszy i modowych wybiegów siedzi kobieta. W ręku ma igłę i nitkę, obok maszynę do szycia, a w głowie setki pomysłów. Cierpliwie dobiera kolory, wybiera dodatki, komponuje stroje od pomysłu aż do wyjścia. Tak to mniej więcej wygląda w przypadku Katarzyny Rudnickiej z Tyrowa w gminie Ostróda, która szyje niepowtarzalne, piękne ubrania. Są to niezwykle starannie wykonane prace, charakteryzujące się wyjątkowym poczuciem estetyki i doborem kolorów. Pani Katarzyna wciąż doskonali swoje umiejętności manualne i szuka pomysłów na swoje wyroby, a inspiracją – jak podkreśla — jest jej córka. Skąd wzięła się jej pasja do projektowania i szycia?

— MOJĄ WIELKĄ MIŁOŚCIĄ SĄ KSIĄŻKI, ALE OPRÓCZ CZYTANIA ODKRYŁAM JESZCZE JEDNĄ PASJĘ — MÓWI KATARZYNA RUDNICKA. — W WOLNYCH CHWILACH SZYJĘ. SĄ TO GŁÓWNIE UBRANIA, CHOCIAŻ ZDARZA MI SIĘ SZYĆ RÓWNIEŻ INNE RZECZY.

Przez wiele lat nie siedziała przy maszynie. Pani Katarzyna do szycia wróciła po ponad dwudziestu latach, kiedy urodziła wymarzoną córeczkę.

— To właśnie dla niej najczęściej powstają różne fajne rzeczy — dodaje.

— Uwielbiam tworzyć nowe projekty, aby córeczka miała coś innego, niepowtarzalnego, czego nie ma nikt inny. Jest mi bardzo miło kiedy chwali się, że to mama jej uszyła, tym bardziej, że w każdą rzecz wkładam całe serce.

ELŻBIETA CIĘSZCZYK

Fot. archiwum prywatne

„Natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego nie wiem" napisała kiedyś Wisława Szymborska. Czy trzeba czekać na natchnienie, żeby zacząć pisać? Jeśli liczy się na chwilę olśnienia, w której nagle pojawi się przed oczyma wizja całej powieści lub wiersza, to można się przeliczyć. Jednak momenty, w których rodzą się nowe pomysły istnieją. Czym więc jest natchnienie? Natchnienie to szczególny stan wewnętrznego pobudzenia umożliwiający tworzenie dzieł literackich. Co na pewno przydarza się Elżbiecie Cięszczyk, sądząc po jej pasji pisania i tworzenia. Pani Elżbieta ma duszę, wypełnioną światłem i empatią. Potrafi rozświetlić świat, pisząc okolicznościowe wiersze, teksty piosenek, rymowanki. Często są dedykowane w formie pięknie wykaligrafowanego listu.

Elżbieta Cięszczyk tak opowiada o swojej pasji:

— Pisanie wzięło się od najmłodszych lat, pisałam różne teksty, opowiadania, nawet romanse! — mówi pani Elżbieta.

— Pisałam przeważnie dla kogoś, nigdy nie zostawiałam kopii, cieszyłam się, że pisząc dla kogoś pomagam, nawet gdy była to praca domowa w szkole, to zawsze sprawiało mi to wielką frajdę. Zbierałam się z młodzieżą i z dziećmi, razem bawiąc się w rymowanki. Pisanie pozostało ze mną do dzisiaj. Najbardziej lubię pisać wiersze rymowane. Nie piszę tego dużo, ale przeważnie na życzenie. Sprawia mi to przyjemność wtedy, gdy innym się podoba i cieszę się, że uda mi się trafić w punkt. Pisząc o kimś lub dla kogoś potrzebuję podpowiedzi, chociażby kilku słów o danej osobie. I jak zacznę, to mogę pisać i pisać...

Prezentacja „Ludzi z pasją" w internecie, której bohaterkami były też Katarzyna Rudnicka i Elżbieta Cięszczyk, to pomysł pracowników Gminnego Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Samborowie. **BCL**

Leśne kąpiele seniorów

Słuchacze Giżyckiego Uniwersytetu III Wieku nie powrócą już na zajęcia stacjonarne w tym semestrze. Od wielu miesięcy seniorzy korzystają z zajęć online. A od niedawna niektórzy spotykają się na leśnych kąpielach.

Spacer do miejskiego lasu to dla niektórych słuchaczy duże wyzwanie, bo jak twierdzi organizatorka wypraw Anna Danilewicz, opiekunka uniwersytetu, seniorzy rzadko wychodzą z domu, bo obawiają się koronawirusa. Dlatego też kąpieli leśnych seniorzy doświadczają w trzy lub czteroosobowych grupach.

– Podczas spacerów przytulamy się do drzew, słuchamy ptaków, odgłosów przyrody – mówi Anna Danilewicz. – Badamy sekretne życie drzew, oddychamy świeżym powietrzem, uczymy się rozpoznawać odgłosy ptaków. Jak najwięcej czerpiemy z natury. Na nasze spacery zapraszamy często znawców i miłośników przyrody. Ostatnio poznawaliśmy Puszczę Borecką. To wyjątkowe miejsce.

Giżyccy seniorzy wyznają teorię, jaką głosił mnich buddyjski Thich Nhat Hanh: „Nie jest cudem chodzenie po wodzie. Cudem jest chodzenie po zielonej ziemi i doświadczanie chwili. Cudem jest docenianie spokoju i piękna, które jest nam dane tu i teraz"

– Spacer po lesie nic nie kosztuje, nie wymaga dodatkowych funduszy, ani też specjalnego przygotowania, a jedynie chęci – dodaje Anna Danilewicz. – Kąpiele leśne nie tylko relaksują seniorów, ale też wyzwalają w nich nieodkryte jeszcze pokłady kreatywności. Na spacer można iść niemal zawsze, kiedy tylko mamy na to ochotę. Las daje nam ukojenie.

Przez ostatnie miesiące słuchacze Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku korzystali jedynie z zajęć online. Były to wykłady z turystyki, psychologii, porady z ekspertami. — Udostępnialiśmy wydarzenia kulturalne, bezpłatne filmiki z jogi, gimnastyką, tańcem. Wszystko po to, by ich zmotywować do aktywności. Mam nadzieję, że uda się nam zorganizować wycieczkę, spacery z kijkami i kilka wypraw rowerowych — mówi pani Anna. **RS**

Fot. GUTW

Słuchacze Giżyckiego Uniwersytetu III Wieku, zdjęcie sprzed pandemii

eprasa.pl 8589a5a547

Nigdy nie skarżę się na swój los

WOKÓŁ NAS || Miał 43 lata, kiedy żona zostawiła go z trójką dorastających dzieci. Nie załamał się, był ojcem i matką zarazem. Dziś ma 61 lat i marzy o spędzeniu reszty życia przy boku osoby, która go pokocha i z którą będzie spełniał marzenia.

Pan Jan urodził się na Śląsku. Gdy miał 7 lat, rodzina przeprowadziła się na Mazury. Tu rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, które później odziedziczył, i w którym mieszka i pracuje do dziś. Skromny, bardzo sympatyczny człowiek, który kocha ziemię, na której pracuje.

— Byłem najmłodszy z trójki rodzeństwa i to ja zostałem na gospodarstwie, by pomóc rodzicom — opowiada. — Zamiłowanie do pracy na roli trzeba mieć we krwi. Rolnik to zawód, który kojarzony jest głównie ze wsią. Wiele osób nie zdaje sobie jednak sprawy, jak trudne jest to zajęcie. Zawód rolnika wiąże się z wieloma wyrzeczeniami. Przede wszystkim nie są mu przypisane jakieś konkretne ramy czasowe. Wykonuje się go 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Na gospodarstwie pracuje się w dni powszednie i w święta. Nie ma urlopu, wszystko musi być zrobione w odpowiednim czasie. Naprawdę trzeba kochać ziemię i szanować pracę na niej, by się jej poświęcić. Na gospodarstwie pracuję już jakieś 50 lat. I wciąż kocham to miejsce, które wykarmiło moją rodzinę. Znam każdy skrawek swojego pola, to moja ojcowizna i miejsce, w którym czuję się najlepiej.

Jednak w życiu nie wszystko układa się tak, jak o tym marzył. Miał 43 lata i trójkę dzieci, gdy żona postanowiła ułożyć sobie życie z innym mężczyzną. Po 12 latach małżeństwa przyznała, że nie chce być gospodynią domową, pracować na gospodarstwie i wychowywać dzieci. Spakowała się i odeszła. Pan Jan został z 12-letnią córką oraz synami w wieku 9 i 8 lat.

— To był dla mnie szok. Kochałem żonę i myślałem, że jest ze mną i dziećmi szczęśliwa — tłumaczy pan Jan. — Nie spodziewałem się, że odejdzie, że zostawi dzieci... Musiałem dość szybko zapanować nad domem, dziećmi, gospodarstwem. Najtrudniej było wytłumaczyć dzieciom, że matka o nich zapomniała. Nie odwiedzała, nie dzwoniła. Z dnia na dzień musiałem nauczyć się prać, gotować sprzątać odrabiać z dziećmi lekcje. Czasem dnia mi brakowało na wszystkie zajęcia. Dzieci rosły, skończyły szkoły, poszły do pracy. Córka wyszła już za mąż. Jestem już dziadkiem.

fot. pixabay

Wędkarstwo to pasja pana Jana, której poświęca każdą wolną chwilę

Córka pan Jana z rodziną mieszka u niego. Razem pracują na gospodarstwie, wspierają się. Pan Jan powoli przekazuje obowiązki młodym. Pomógł synom kupić mieszkania, a córce chce przekazać gospodarstwo.

— Są młodzi i pełni energii, niech teraz oni poprowadzą gospodarstwo. Ja będę im pomagał, ale czas też odpocząć — mówi. — Coraz częściej człowiek odczuwa to, że od młodych lat ciężko pracował. Poza tym wychowałem dzieci na dobrych i pracowitych ludzi. Poświęciłem im całe życie, teraz chciałbym mieć czas dla siebie. Kiedy żona odeszła, nie miałem czasu na szukanie przyjaciółki czy partnerki. Od kilku miesięcy spotykam się z panią Krysią. Każdy człowiek potrzebuje bliskości drugiej osoby. Dzieci kibicują naszemu związkowi, bo chcą, żebym był szczęśliwy. Nie szukam przygód, chcę, by moja partnerka po prostu była przy mnie, abyśmy razem spędzali czas, cieszyli się życiem na emeryturze. Marzę, by wyjechać gdzieś na wczasy. Nigdy nie było na to czasu, bo najważniejsza była praca i dzieci. Teraz jest dobry czas na spełnianie marzeń.

fot. Arch. prywatne

PAN JAN:
NAPRAWDĘ TRZEBA KOCHAĆ ZIEMIĘ I SZANOWAĆ PRACĘ NA NIEJ, BY SIĘ JEJ POŚWIĘCIĆ

Pan Jan od wielu lat ma pasję, której poświęca każdą wolną chwilę — uwielbia wędkować. To jego odskocznia od szarej codzienności i sposób na odstresowanie. Nad wodą wypoczywa i regeneruje siły.

— Wędkarstwo to moja pasja już od dziecka. Nic nie zastąpi emocjonującego oczekiwania i holowania ryby — przekonuje pan Jan. — Dlaczego wstaję latem o drugiej w nocy, by przywitać świt nad wodą? Zacieram zmarznięte listopadową nocą dłonie w oczekiwaniu na branie miętusa? Dlaczego poświęciłem kawał swojego życia, by poznać charakter ryb wielu gatunków? Dlaczego chciałem się dowiedzieć, gdzie żyją, kiedy żerują i co najbardziej trafia im w gust? Czy tylko po to, by je złowić? Na początku na pewno tak, jednak z czasem obraz wędkarstwa się zmienił. Dla mnie się zmienił, we mnie się zmienił. Moje wędkarstwo samoistnie przeobraziło się. Nie znaczy to, że nie lubię czy nie chcę złowić ryby, wszak to one zawsze będą priorytetem. Z biegiem lat widzę jednak, jak wiele rzeczy obok ryb jest równie ważnych.

Dla jednego szczęście to posiadanie majątku, dużych pieniędzy czy też dobrego samochodu. Pan Jan to człowiek skromny, który nie marzy o bogactwie a tylko o miłości i szczęściu rodzinnym.

— Wiele w życiu mnie spotkało, jednak nie skarżę się na swój los — mówi. — Jestem szczęśliwy, bo moje dzieci wychowałem na dobrych ludzi. Uczciwie pracują, dają mi powody do dumy, mają szacunek do innych ludzi. Cieszę się ich szczęściem. Chciałbym jednak zaznać szczęścia w związku, spełniać swoje marzenia, mieć do kogo się przytulić, wypić rano kawę na tarasie. W moim sercu jest wiele miejsca na uczucie, na miłość. Wierzę, że moje szczęście jest blisko...

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 8589a5a547

Pomosty do remontu, wyciąg do ekspertyzy

OSTRÓDA || Nie ma wątpliwości, że bulwar nad Jeziorem Drwęckim wymaga natychmiastowych inwestycji. Nie mieli też co do tego wątpliwości radni, uchwalając zmiany w budżecie na 2021 rok. Bulwar to turystyczna wizytówka Ostródy.

Zamknięte z powodu złego stanu technicznego pomosty i molo nad Drwęckim wymagają natychmiastowych remontów. Nieczynny od 2019 roku wyciąg dla narciarzy wodnych stoi i niszczeje. Biorąc pod uwagę, że bulwar to turystyczna wizytówka miasta i ulubione miejsce spacerów mieszkańców, trzeba było podjąć decyzje. Tym bardziej, że zakończyły się prace nad przygotowaniem projektów remontów pomostów. Planowany zakres działań jest znaczny i obejmuje m. in. odnowienie mola głównego, całkowitą przebudowę pomostu przy wyciągu nart wodnych oraz remont pomostu na plaży przy ul. Turystycznej.

Burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak przedstawił radnym podczas ostatniej sesji kilka projektów uchwał dotyczących kompleksowej modernizacji nabrzeża. To 280 tys. zł na modernizację mola głównego oraz zwiększenie kwoty na modernizację mola przy amfiteatrze o 400 tys. złotych, a także przeznaczenie kolejnych 640 tys. zł na modernizację i dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych pomostu na plaży przy ul. Turystycznej. Po remoncie pomostu ma być dostępny dla niepełnosprawnych nie tylko od strony lądu, ale też wody. Te propozycje zostały przyjęte przez radnych.

Fot. Archiwum UM Ostróda

Wizualizacje pomostu przy amfiteatrze

Fot. Łukasz Łamcho

Wyciąg nart wodnych – duża atrakcja Ostródy – jest nieczynny już od dwóch lat

— Przyjęliśmy wszystkie propozycje burmistrza, bo remonty pomostów są niezbędne — mówi radny Waldemar Graczyk. — Natomiast w sprawie wyciągu dla narciarzy wodnych, zostanie zlecona ekspertyza, która pomoże określić zakres prac, jakie trzeba wykonać.

I chociaż zdania są podzielone, czy wyciąg należy naprawić, czy rozebrać, ekspertyza pomoże w podjęciu decyzji.

Uchwalony na środowej sesji przez radnych pakiet zmian w tegorocznym budżecie obejmował kilkadziesiąt pozycji i był największym w tej kadencji samorządu.

— Kilka propozycji burmistrza wzbudziło kontrowersje, dlatego chcąc żeby budżet został uchwalony, a także żeby zostały zarezerwowane środki na wkład własny do remontów ulic 1 Dywizji i Zientary-Malewskiej, przekonaliśmy burmistrza, by chwilowo zrezygnował z kilku pozycji, a zaoszczędzone środki przekazał do rezerwy — mówi radny Adrian Godlewski.

Do tych propozycji radni wrócą na kolejnych sesjach. **BCL**

REKLAMA

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 05.05.2021 r. do 26.05.2021 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci-(dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

44421otbr-a-M

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, w najem oraz do zbycia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy będą wywieszone od 05.05.2021 r. do 26.05.2021 r.

20021see1-a-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

sprzeda

1. Nieruchomość rolną, położoną w miejscowości **Krekole nr 31, gmina Kiwity**, powiat lidzbarski, woj. warmińsko-mazurskie, dla której urządzona jest księga wieczysta nr **KW nr OL1L/00023803/6**, stanowiącą działkę nr 54/14 o powierzchni 0,0939 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym w ruinie – za cenę nie niższą niż **19 000 zł.**
2. Prawo do 3/32 części spadku stwierdzonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 13 stycznia 2016r. sygn. akt I Ns 189/15 – w skład którego wchodzi nieruchomość rolna, położona w miejscowości **Krekole nr 29, gmina Kiwity**, powiat lidzbarski, woj. warmińsko-mazurskie, dla której urządzona jest księga wieczysta nr **KW nr OL1L/00000759/5**, stanowiąca działkę nr 53/6 o powierzchni 0,3322 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym – za cenę nie niższą niż **15 187,50 zł.** Nieruchomość jest zasiedlona i obciążona służebnością dożywocia.

Sprzedaż prowadzona jest w trybie konkursu ofert. Oferty cenowe należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 – w terminie do dnia **28 maja 2021 r**. Oferta powinna zawierać nazwę i adres oferenta, wskazanie mienia którego dotyczy oraz dokładne określenie zaproponowanej ceny. O wyborze najkorzystniejszej oferty i terminie uzgodnienia pozostałych warunków umowy, oferent zostanie zawiadomiony pisemnie.

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Tel. do syndyka 502 957 530.

www.dawro.pl

3221otba-a-M

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 5 maja 2021 r. do 28 maja 2021 r., w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda ul. Jana III Sobieskiego 1, na stronie www.bip.gminaostroda.pl, będzie wywieszony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 2 w budynku nr 26 w miejscowości Brzydowo, w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w obrębie Brzydowo, oznaczonej jako działka ew. nr 303/8 o pow. 0,1200 ha, na podstawie art. 34 ust. 1, pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o ich nabycie w terminie do dnia 18 czerwca 2021 r.

Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (0-89) 676 07 34,(0-89) 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

19421stzo-a-M

eprasa.pl 8589a5a547

Masters trzyma poziom

AKTYWNIE || Słowem „masters" określa się sportowców, którzy przeżywają swoją drugą młodość. W gronie takich pasjonatów sportu jest Mieczysław Kubacki z Nowego Miasta Lubawskiego, senior lekkoatleta.

Mieczysław Kubacki, 68-latek z Nowego Miasta Lubawskiego, już od najmłodszych lat interesował się lekkoatletyką. Kiedy uczęszczał do szkoły średniej w Olsztynie, związany był z klubami Zjednoczeni, a także AZS-em.

— Właśnie wtedy, jako junior, w konkurencjach lekkoatletycznych miałem doskonałe wyniki. Pamiętam, jak w 1969 roku, podczas Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych i Leśnych, zdobyłem dwa srebrne medale w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. Sport mnie bardzo pociągał i cały czas dążyłem do jak najlepszych rezultatów. Zawsze towarzyszyły mi trzy niezbędne cechy, które powinny charakteryzować sportowca chcącego dążyć do rekordowych wyników. Była to siła, technika i szybkość — opowiada pan Mieczysław.

Kiedy powrócił do rodzinnych Gwiździn koło Nowego Miasta Lubawskiego, nawet na chwilę nie zarzucił sportu. Pomimo że praca w Wielozakładowym Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Mszanowie mocno go absorbowała, korzystał z prowizorycznej siłowni i trenował. Zakład stwarzał warunki do uprawiania sportu i umożliwiał starty w modnych w tym czasie spartakiadach. Pan Mieczysław pamięta, że bardzo często stawał na „pudle".

— W 1998 ROKU PRZEPROWADZIŁEM SIĘ DO NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO. DOWIEDZIAŁEM SIĘ, ŻE W GIMNAZJUM JEST PROWIZORYCZNY STADION I MOŻNA TAM KONTYNUOWAĆ TAKIE PASJE JAK MOJA. BYŁEM TAM CZĘSTYM GOŚCIEM.

Jednak nowy rozdział mojej lekkoatletycznej przygody rozpocząłem w 2006 roku. Była to współpraca z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki Masters w Toruniu. Poszerzyły się wówczas horyzonty startowe i umożliwiano nam udział w zawodach międzynarodowych rangi mistrzostw Europy i świata — opowiada lekkoatleta.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Grażyna i Mieczysław Kubaccy na najwyższym podium

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Pan Mieczysław (w środku) z zaprzyjaźnionymi mastersami

Niektóre konkurencje mastersów, co warto zaznaczyć, są nietypowe. Rzut dyskiem greckim — antycznym, młotem szkockim albo ciężarkiem, to nazwy konkurencji rzutowych brzmiące dość egzotycznie dla przeciętnego kibica lekkiej atletyki. Szczególnie rzut ciężarkiem jest dość trudną konkurencją. Zawodnik wykonuje obroty w kole, podobne do rzutu młotem. Jednak wielu startujących ma trudności z wyrzutem ciężarka, by zmieścił się w „światło" siatkowego ogrodzenia. Wtedy obsługa zawodów z pomocą drabiny wyciąga ciężarek zaplątany w siatkę.

Specjalnie wykonane półki w domu lekkoatlety uginają się od trofeów polskich i otrzymanych za zagranicą.

— PANDEMIA DOŚĆ BRUTALNIE ZATRZYMAŁA WYJAZDY I STARTY W ZAWODACH. TERAZ PRZYSZEDŁ CZAS, BY POWSPOMINAĆ DOBOROWE TOWARZYSTWO SPORTOWCÓW SENIORÓW I POPATRZEĆ NA PUCHARY, MEDALE I DYPLOMY.

Z sentymentem wracam do całej serii mistrzostw świata w rzutach w wieloboju, które odbyły się na Węgrzech. Czterokrotnie obroniłem tytuł mistrza świata mastersów w tej konkurencji. Pamiętne były też letnie mistrzostwa świata w Sacramento, stolicy amerykańskiego stanu Kalifornia, gdzie w konkurencji pchnięcia kulę zabrakło mi do zwycięstwa zaledwie kilka centymetrów — wspomina nowomiejski zawodnik.

Pan Mieczysław na co dzień udziela się w Nowomiejskim Klubie Sportowym. Jest trenerem młodzieży i zawodnikiem. Jego żona Grażyna wspiera starty męża, sama też nie stroni od czynnego uprawiania sportu. Stałym punktem sportowych, małżeńskich wyjazdów na zawody jest od 10 lat Puchar Bałtyku w Sopocie. Podczas ostatnich zawodów okazali się bezkonkurencyjni i wygrali rodzinny konkurs pchnięcia kulą.

— Żyję sportem. Czuję się z tym bardzo dobrze. Staram się codziennie spędzać trzy godziny na treningach w siłowi oraz na rzutniach. Uważam, że moje przyzwyczajenia do aktywności fizycznej gwarantuje poprawę zdrowia i służy jakości życia. Wiek senioralny nie jest żadną przeszkodą, żeby uprawiać sport. Warto pamiętać, że prowadzona regularnie aktywność fizyczna, spowalnia procesy starzenia. Żałuję, że pandemia wstrzymała starty, ale liczę, że mistrzostwa mastersów w czerwcu w Olsztynie się odbędą już normalnie — dodaje Mieczysław Kubacki.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl 8589a5a547

Nadciśnienie to choroba

NASZ ORGANIZM || Pandemia pandemią, a Światowa Organizacja Zdrowia od lat bije na alarm! Na całym świecie nadciśnienie dotyka więcej niż jedną na trzy dorosłe osoby. A co gorsza – większość nadciśnieniowców w ogóle nie odczuwa objawów.

Fot. pixabay.com

Skuteczna w walce z nadciśnieniem jest też stała dbałość o mniejszy poziomu stresu, co zapobiega nagłym skokom ciśnienia. Kto sam z siebie może mieć z tym problemy, niech wypróbuje techniki relaksacyjne lub medytację

Nadciśnienie to choroba całkiem poważna i dość powiedzieć, że znacznie zwiększa ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych, np. udaru mózgu czy zawału serca. Do jej rozwoju mogą przyczyniać się czynniki środowiskowe, zgubne nałogi: palenie tytoniu, otyłość, nadużywanie alkoholu, ale także czynniki dziedziczno-genetyczne, zaburzenia nerwicowe, zła dieta.

SKĄD TO SIĘ BIERZE?

Zasadniczo ciśnienie krwi jest bardzo istotną składową funkcjonowania organizmu. Tłoczona przez serce krew rozprowadza tlen i składniki odżywcze po całym ciele i musi być „pod ciśnieniem", bo pompuje ją serce, a także ze względu na wielkość i elastyczność tętnic, które ją przenoszą.

Wartość odczytana z ciśnieniomierza oznacza konkretną siłę, z jaką krew napiera na ścianki tętnic w momencie przepływu. Oczywiście, że co jakiś czas ta siła, czyli nasze ciśnienie naturalnie zwiększa się: gdy przeżywamy jakiś stres lub właśnie ktoś nas zdenerwował. Jeśli jest to stan tymczasowy i szybko mija – nie ma powodów do obaw. Jeśli jednak podczas spoczynku ciśnienie cały czas jest większe niż zalecane normy – mówimy już o nadciśnieniu. A bezpośrednią przyczyną takiego stanu są ściany tętnic, które tracą sprężystość, zwężają się lub zbytnio kurczą – skutkiem czego ciśnienie krwi musi być większe. Może ono także wzrosnąć, jeśli serce pompuje za dużo krwi lub zbyt duża jej ilość krąży w organizmie.

NIEDOBRE OBJAWY

Co w nadciśnieniu najbardziej zwodnicze i niebezpieczne – to fakt, że większość osób nie ma objawów i dowiaduje się o tej dolegliwości podczas wykonywania pomiaru ciśnienia krwi. Dlatego pomiarów warto dokonywać regularnie, bo dopiero wtedy jesteśmy w stanie zobaczyć tendencję. Pacjent z bardzo wysokim ciśnieniem lub taki, którego ciśnienie nagle bardzo szybko wzrasta – może mieć bóle głowy, problemy ze wzrokiem, drgawki lub omdlenia. Ale mimo wszystko są to jednak przypadki rzadkie.

POWIKŁANIA

Nadciśnienie znacznie zwiększa ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, takich

REKLAMA

Roman Łesiów
UROLOG
- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
- sonda pochwowa
- cytologia
- antykoncepcja

Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
154920otbr-a-M

SOBOTA
ZDROWO
i AKTYWNIE

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibilda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
154720otbr-a-M

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
152320otbr-A -C

Bogdan Krasucki
Ginekolog – USG
sonda br zuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
155120otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
- pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
- RTG zębów • laseroterapia
- wybielanie zębów
- licówki porcelanowe

155420otbr-A-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
- ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
- ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
- USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
- VIDEO GASTROSKOPIA

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
151320otbr-A-G

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
155220otbr-a-M

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
- oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

152120otbr-A-C

eprasa.pl 8589a5a547

jak dusznica bolesna — czyli ból w klatce piersiowej spowodowany zmniejszonym przepływem krwi. Jest też częstą przyczyną udaru, zawału i niewydolności serca, migotania przedsionków, uszkodzenia nerek, a nawet zmian na dnie oka, czyli tzw. retinopatii nadciśnieniowej.

RODZAJE I PRZYCZYNY

Zależnie od przyczyn nadciśnienie można zdiagnozować jako samoistne, czyli pierwotne, lub wtórne. Większość populacji cierpi na nadciśnienie pierwotne, co oznacza, że przyczyn powstania ich nadciśnienia należy szukać wśród czynników środowiskowych. Winę ponosi więc palenie tytoniu, nadwaga i otyłość, nadmierne spożycie alkoholu, szczególnie takie jednorazowe — ale w dużych ilościach, brak aktywności fizycznej, a także duża zawartość soli w diecie. Często występowanie nadciśnienia w najbliższej rodzinie zwiększa ryzyko jego wystąpienia u nas.

Z kolei nadciśnienie wtórne oznacza, że główna przyczyna jest doskonale znana — że wynika z innego schorzenia. Ciśnienie podwyższa więc choroba nerek, zaburzenia hormonalne i choroby o podłożu endokrynologicznym, zwężenie części aorty lub tętnic prowadzących do nerek. Do innych czynników wywołujących nadciśnienie wtórne zaliczamy też leki steroidowe, antykoncepcję hormonalną, ale też ciążę, która może prowadzić do stanu przedrzucawkowego i przez to stanowić poważne zagrożenie da dziecka.

DIAGNOSTYKA I LECZENIE

Zazwyczaj lekarz stwierdza nadciśnienie w czasie standardowego pomiaru ciśnienia krwi, gdy rutynowo bada nasz stan zdrowia. Już choćby z tego względu warto regularnie umawiać się na wizyty kontrolne, szczególnie po przekroczeniu 40. roku życia. Lekarze zalecają utrzymywanie ciśnienia na poziomie poniżej 140/90 mmHg. W przypadku cukrzycy, choroby nerek lub choroby sercowo-naczyniowej te zalecane wartości ciśnienia mogą być niższe. Bywa, że lekarz zaleca powtarzanie pomiarów przez kilka tygodni lub całodobowe monitorowanie ciśnienia krwi — bo przed włączeniem leczenia warto zweryfikować, czy wysoki odczyt to sytuacja jednorazową lub sporadyczna, czy jednak stanowi problem.

Jeśli wszystkie badania potwierdzają nadciśnienie i pacjent wymaga leczenia, trzeba się spodziewać, że prawdopodobnie potrwa ono trwało przez całe życie, ponieważ nadciśnienia zazwyczaj nie da się wyleczyć — można wyłącznie niwelować jego niekorzystny wpływ na nasze zdrowie. Czasem pacjent, którego nadciśnienie jest naprawdę bardzo duże, może wymagać nawet hospitalizacji, ale generalnie wystarcza, by pozostawał pod stałą kontrolą lekarza lub pielęgniarki.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

Wiele zależy od naszego stylu życia i dość rychłego wprowadzenia korzystnych zmian. Zaczynamy zatem rzucenia palenia i ograniczenia zbyt dużych ilości alkoholu. Dietę zmieniamy na niskotłuszczową, wprowadzamy do niej wiele owoców i jeszcze więcej warzyw — a za to wyprowadzamy, skąd możemy, sól. Warto też zmniejszyć ilość pitej kawy i innych napojów z dużą zawartością kofeiny — choćby coli. No i pilnujemy wagi, starając się nie dopuścić do nadmiernej masy ciała. Kto może, niech zainwestuje i regularnie uprawia jakąkolwiek aktywność fizyczną.

Skuteczna w walce z nadciśnieniem jest też stała dbałość o mniejszy poziomu stresu, co zapobiega nagłym skokom ciśnienia. Kto sam z siebie może mieć z tym problemy, niech wypróbuje techniki relaksacyjne lub medytację.

FARMAKOLOGICZNIE

Jeśli sama zmiana trybu życia nic nie daje i ciśnienie wciąż pozostaje na wysokim poziomie — trzeba próbować zbijać je odpowiednimi lekami. To, jakie konkretnie leki lekarz nam zapisze, zależy od wielu czynników, w tym od wieku, płci, a nawet pochodzenia etnicznego. Dobór najlepszej metody leczenia może zająć trochę czasu, ponieważ lekarz musi znaleźć równowagę pomiędzy korzyściami a potencjalnymi działaniami niepożądanymi. Grunt, by kiedy już dostaniemy lek na nadciśnienie, przyjmować go codziennie i nawet wtedy, gdy nie występują żadne objawy.

GRUPY ETNICZNE

Na nadciśnienie genetycznie i etnicznie najbardziej narażone są osoby rasy afro-karaibskiej. Regularnej kontroli powinny poddawać się także osoby pochodzenia południowoazjatyckiego, ponieważ istnieje u nich wyższe ryzyko wystąpienia chorób serca i cukrzycy.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Lekarz lub pielęgniarka dokonują pomiaru ciśnienia krwi za pomocą ciśnieniomierza. Na przedramieniu umieszczany jest mankiet, który jest następnie pompowany do odpowiedniej objętości, po czym powietrze jest z niego powoli spuszczane. Ciśnienie krwi jest mierzone w mmHg, czyli milimetrach słupa rtęci. Ciśnieniomierz podaje wynik w postaci dwóch liczb, np.: 120/80 (sto dwadzieścia na osiemdziesiąt milimetrów słupa rtęci).
Pierwsza liczba to skurczowe ciśnienie krwi. Jest to wynik pomiaru ciśnienia podczas skurczu mięśnia sercowego, który pompuje krew. Jest to najwyższe ciśnienie w naczyniach krwionośnych.
Druga liczba to rozkurczowe ciśnienie krwi. Jest to ciśnienie mierzone pomiędzy uderzeniami serca, kiedy mięsień ten odpoczywa i napełnia się krwią. Jest to najniższe ciśnienie w naczyniach krwionośnych.

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna
„ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
152220otbr-A-C

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
10220otbr-A-G

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
155620otbr-a-M

eprasa.pl 8589a5a547

Majówkowe szczepienia dały efekt

PODCZAS AKCJI „ZASZCZEP SIĘ W MAJÓWKĘ" ZOSTAŁO ZASZCZEPIONYCH W POLSCE KILKADZIESIĄT TYSIĘCY OSÓB I 3073 W OLSZTYNIE. NAWET DESZCZOWA I WIETRZNA POGODA NIE ODSTRASZYŁA LUDZI STOJĄCYCH W KOLEJKACH DO MASOWYCH PUNKTÓW SZCZEPIEŃ. NA ZDJĘCIACH: OCZEKUJĄCY PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM W OLSZTYNIE 1–3 MAJA.

Fot. Kamil Foryś

KAMPANIA INFORMACYJNA

Szczepienia – co warto wiedzieć

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Szczepienia przeciwko COVID-19 mocno przyspieszają. Powstają powszechne punkty szczepień. Mieszkańcy Warmii i Mazur szczepią się także w punktach stacjonarnych, zaś do obłożnie chorych pacjentów przyjeżdżają zespoły szczepiące. Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ odpowiada na najczęściej zadawane pytania w tym zakresie.

— Szczepienia są dobrowolne, jednak rekomendujemy wszystkim, aby się zaszczepili. Szczepionka jest rozwiązaniem, które może zabezpieczyć nas przed kolejnymi falami pandemii. Im więcej będzie zaszczepionych osób, tym szybciej osiągniemy odporność populacyjną — informuje Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Jak przygotować się do szczepienia?

Przed udaniem się do punktu szczepień należy pamiętać, by:

- założyć wygodne ubranie, tak by łatwo można było odsłonić górną część ramienia,
- zabrać ze sobą dowód osobisty oraz wypełniony kwestionariusz (kwestionariusz można również wypełnić na miejscu w punkcie szczepień),
- przyjść na umówioną godzinę,
- zachować odpowiedni dystans od innych oczekujących na szczepienie (minimum 1,5 metra) oraz założyć maseczkę,
- stosować się do wytycznych personelu punktu szczepień.

Jak przebiega samo szczepienie?

Przed szczepieniem lekarz, pielęgniarka, ratownik albo inna uprawniona osoba dokona kwalifikacji do szczepienia w oparciu o stan zdrowia pacjenta. Po pozytywnym zakwalifikowaniu pacjentowi zostanie podana szczepionka. Po szczepieniu należy odczekać ok. 15 minut w punkcie szczepień, zgodnie z zaleceniami zespołu szczepiącego.

Jakie objawy mogę mieć po szczepieniu?

Niepożądany odczyn poszczepienny to rzadko występujące pogorszenie stanu zdrowia, najczęściej chwilowe i łagodne, które może wystąpić po szczepieniu. Niepożądane odczyny poszczepienne mogą mieć łagodną, poważną lub ciężką postać. Najczęściej spotykamy się z łagodnymi przypadkami, objawiającymi się podwyższoną temperaturą, zaczerwienieniem lub bolesnością w miejscu wkłucia. Odczyny poszczepienne pojawiają się zazwyczaj 24 godziny po szczepieniu i ustępują same po krótkim czasie (dzień-dwa po szczepieniu). Inne objawy NOP to wysypka, kaszel, biegunka czy dreszcze. To lekarz określa, czy dany symptom, odnotowany po podaniu szczepionki, jest niepożądanym odczynem poszczepiennym.

Czy dostanę zaświadczenie, że jestem zaszczepiony?

Informacja o zaszczepieniu będzie wprowadzana do e-kart szczepień. Oprócz tego będą wystawiane tzw. kody QR, które będzie można pobrać z Internetowego Konta Pacjenta. Kod QR będzie wystawiany po zaszczepieniu drugą dawką. Jeśli ktoś nie ma takiej możliwości, wówczas będzie mógł wziąć z punktu szczepień wydruk potwierdzający podanie szczepionki.

Fot. Pixabay

Czy mogę wybrać szczepionkę, którą zostanę zaszczepiony?

Obecnie nie ma możliwości wyboru szczepionki. Termin szczepienia przypisany jest do konkretnej dawki. Wszystkie dostępne na naszym rynku szczepionki są bezpieczne i skuteczne.

Czy szczepienie jest bezpłatne?

Szczepienie przeciw COVID-19 jest bezpłatne. Każdy przypadek żądania lub pobrania od pacjenta opłaty za szczepienie należy zgłosić do najbliższego oddziału wojewódzkiego NFZ.

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie internetowej https://www.gov.pl/web/szczepimysie oraz pod numerem Telefonicznej Informacji Pacjenta 800 190 590.

621otbr-q-M

eprasa.pl 8589a5a547

Krzyżówka klasyczna z hasłem

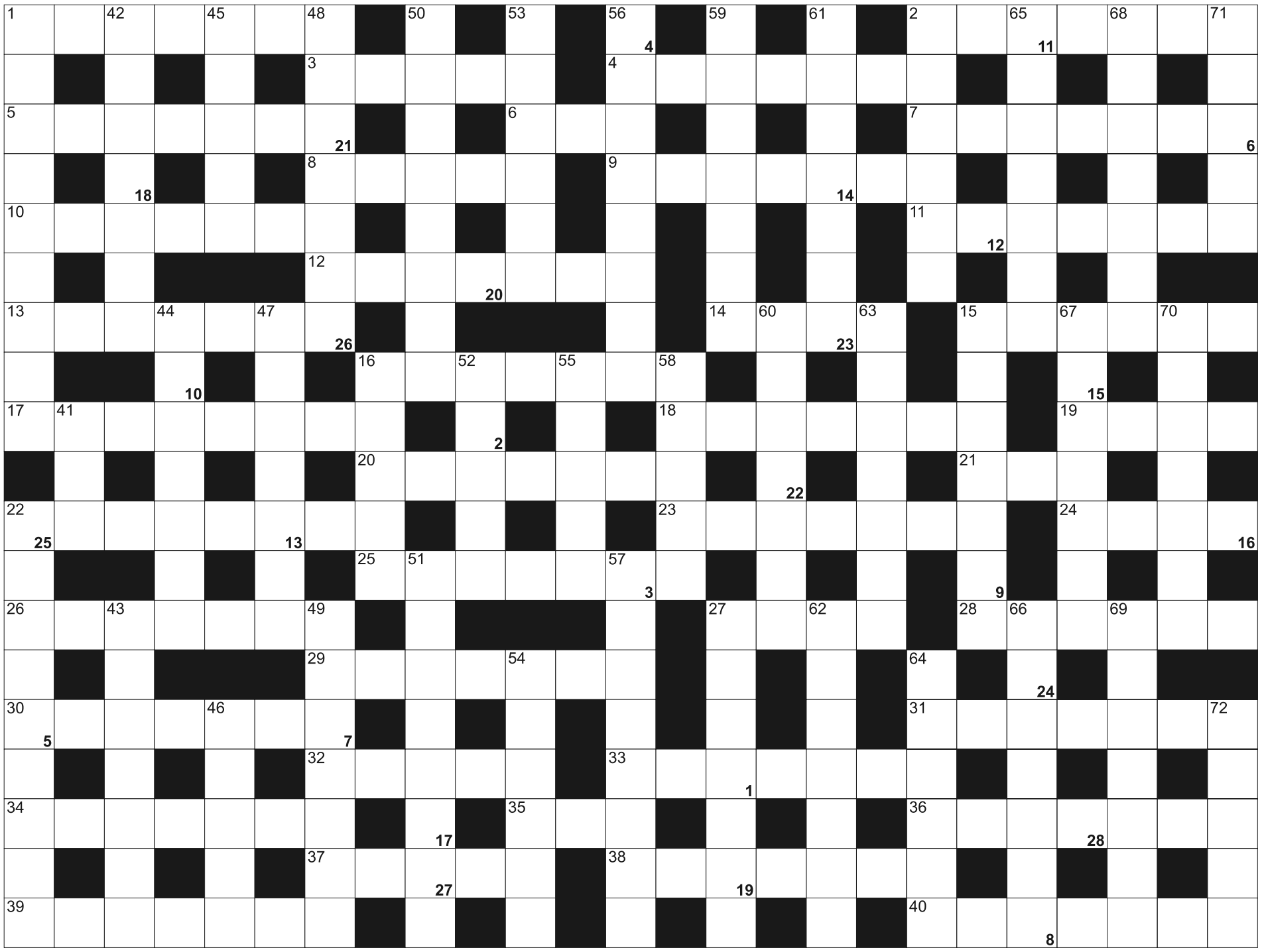

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10		11	12	13	14	15	16	17	18	19		20	21	22
23	24	25	26	27	28																			

POZIOMO: 1) najmniejszy z ptaków; 2) dawne okulary bez uchwytów; 3) motyle i chrząszcze; 4) czynny wulkan nad jeziorem Iliamna w Alasce; 5) oprawia obrazy; 6) nurt buddyzmu rozwinięty w Chinach; 7) mieszkanki Nepalu; 8) siarczyste zimą; 9) sałatka obiadowa; 10) prowincja Kanady z Ottawą; 11) kraina w Hiszpanii z Pampeluną; 12) opłata np. przy zapisie na kurs; 13) **...** I Katolicka, wspierała wyprawy Kolumba; 14) święty, patron matek karmiących; 15) płaty ryby bez ości; 16) obstawa, eskorta; 17) dawny niewolnik na galerze; 18) krótki zwiastun filmu; 19) etap, stadium rozwoju; 20) przysmaki, słodycze; 21) nagi obraz; 22) część rubla; 23) Leslie, aktor i komik "Naga broń"; 24) przy nazwisku; 25) osoba pełnoletnia; 26) holenderski kwiat; 27) zapinane w samochodzie; 28) kraj w Afryce Środkowej z Luandą; 29) etiopski naleśnik; 30) boczny pas drogi; 31) mieszka w Izmirze; 32) playa, kewir, spękane dno jeziora; 33) światowa marka smartfonów; 34) jedna z czterech najdłuższych rzek Zambii; 35) drzewopodobna istota z trylogii Tolkiena; 36) wrząca ciecz; 37) łódka sportowa do spływów; 38) Karol, polski papież; 39) lilia afrykańska; 40) walec lub siewnik

PIONOWO: 1) do otwierania wina; 2) długie żółte owoce; 15) zwisa z karnisza; 16) kompres, np. na kolano; 22) średniowieczna machina do miotania pocisków; 27) niscy mieszkańcy tropikalnych lasów Afryki; 41) wulkan na Mindanao, najwyższ szczyt Filipin; 42) inaczej limonka; 43) stolica Słowenii; 44) birkuty, duże ptaki drapieżne; 45) Tony, były premier Wielkiej Brytanii; 46) element muru; 47) wiersz tekstu; 48) dialog; 49) towarzyskie "potknięcie"; 50) dawny statek lub okręt o napędzie parowym; 51) oględziny sądowo-lekarskie; 52) internetowy włamywacz; 53) nieobce hazardziście; 54) okrzyk Archimedesa; 55) wysoki z tyłu buta; 56) pierwiastek Es; 57) kłamstwo, oszustwo; 58) grecka bogini mądrości; 59) ruskie na talerzu; 60) drzewo smocze, smokowiec; 61) do usuwania lakieru z paznokci; 62) mała rzeczka, potok; 63) las jodeł i choinek; 64) indiański namiot; 65) bonusy dla kelnerów; 66) w mitologii greckiej bogini zemsty; 67) zabieg naciągnięcia skóry na twarzy; 68) jednostki dla dietetyka; 69) człowiek nie znający litości, srogi; 70) duży kuzyn pszczoły; 71) uprzywilejowana grupa, socjeta; 72) klamra łącząca mury

eprasa.pl 8589a5a547

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolic, tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK - zarybienia tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

JONKOWO, obręb Wrzesina, pow. 69200m2, cena 399000zł, nieruchomość rolna, łąki, jeden kompleks, 300 m od drogi 527, 606454229

SPRZEDAM 3ha ziemi w Dźwierzutach, 609-431-308

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ wynajmę, 609-862-456

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

KIEROWCA CE, B, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZA, malarza, pomocnika, możliwość zakwaterowania, 501-481-210

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych pilnie, 604-783-558

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w ogrodzie , 600-40-40-43

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowie, 502-587-305

ZATRUDNIMY SZWACZKI MTI Furninova e-mail: hr@mti-furninova.pl tel. 570-900-571

ZATRUDNIMY TAPICERÓW MTI Furninova e-mail: hr@mti-furninova.pl tel. 570-900-571

ZŁOTĄ rączkę 49-64 l., ubezp., kat. B., (ew. z żoną) na dozorcę dworku/parku k. W-wy, mieszkanie, t. 572211361

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

DACHY, 579-112-988

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 504-720-494

REMONTY mieszkań kompleksowe, 602-477-817

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI, (89) 535-30-78

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel. 606-505-511

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

eprasa.pl 8589a5a547

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 maja 2021 r. odszedł od nas nasz kochany
Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

ś. † p.

Antoni Wasilewski

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 7 maja 2021 r.
o godz. 9.30 mszą św. żałobną
w kościele Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

196021opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 maja 2021 r.
odszedł od nas w wieku 79 lat
Nasz Ukochany
Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Zdzisław Sabliński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
7 maja 2021 r., o godz. 9.30 modlitwą różańcową
w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Ostrobramskiej
przy ul. Pana Tadeusza.
O godz. 10.00 zostanie odprawiona
Msza Święta Żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

197321opb1-A-G

Panu **Adamowi Kokorynowi**
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Ojca
składają Prezes, członkowie i pracownicy
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie

195521opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci
Pana **Jerzego Sporysz**
Sołtysa Sołectwa Lipowo.
Rodzinie i Bliskim
wyrazy współczucia
składają
Burmistrz Biskupca, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Biskupcu
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Biskupcu

196421opb1-A-G

Jarkowi Mielcarkowi
oraz **Jego Bliskim**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Siostry Elżbiety
składają
Koleżanki i Koledzy z Michelin Polska

196321opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 maja 2021 r.
odszedł od nas nasz kochany Tata i Dziadek

ś. † p. **Karol Rosiński**

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 7 maja 2021 r.
o godz. 12.00 mszą św. żałobną w kościele pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej, po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.
Pogrążona w smutku i żalu rodzina

197721opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 31 marca 2021 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Ukochany Mąż, Tata i Brat

ś. † p.

Janusz Sobol

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
7 maja 2021 r. (piątek) o godz. 14.00
mszą św. żałobną w kościele
pw. św. Wawrzyńca w Gryźlinach.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Gryźlinach.

Pogrążona w żałobie rodzina

195921opb1-A-G

Czasem cały świat oznacza mniej
niż jeden człowiek, którego brak
Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 1 maja 2021 r. odszedł od nas nasz najukochańszy
Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

ś. † p.

Edward Tomaszewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 maja 2021 r.
o godz. 9.00 modlitwą różańcową w kościele
pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła
przy ul. Podgórnej (Jaroty). Msza Święta rozpocznie
się o godz. 9.30, a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

197221opb1-a-M

Drogiemu Koledze
dr. inż. **Dariuszowi Tomaszewskiemu**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Katedry Geodezji UWM w Olsztynie

197521opb1-A-G

Drogiej koleżance
Grażynie Michałowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po stracie
Taty
składają
dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie

197421opb1-A-G

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
dr. n. med. **Antoniego Krupskiego**
wieloletniego członka Zarządu Oddziału Polskiego
Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej w Olsztynie.
Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Marzenie Krupskiej-Jankowicz
składają Zarząd i członkowie PTDL

195421opb1-A-G

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

eprasa.pl 8589a5a547

O PIŁCE

ROZGRYWKI LIGOWE || Komisja ds. Licencji Klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrzyła wnioski o przyznanie licencji klubom Ekstraklasy, I oraz II ligi. I tak, licencji na grę w PKO Ekstraklasie nie otrzymała Stal Mielec, natomiast licencji na grę w wyższej lidze (w tym wypadku: pierwszej) drugoligowe obecnie Bytovia Bytów i KKS 1925 Kalisz. Bez żadnych zastrzeżeń licencję na grę w Fortuna 1. Lidze otrzymał m.in. Stomil Olsztyn, chociaż – ze względu na przedłużającą się pandemię koronawirusa SARS-CoV-2, która znacząco wpływa na sytuację finansową klubów (a której skutków nie da się dokładnie przewidzieć) – wszystkie kluby uczestniczące w procesie licencyjnym na sezon 2021/22 zostały objęte nadzorem finansowym.

I LIGA KOBIET || Po ostatnich dwóch meczach I ligi piłkarki Stomilanek wzbogaciły się o sześć punktów: olsztynianki najpierw rozgromiły na wyjeździe UKS Trójka Staszkówka Jelna (6:2), a w majowy weekend planowo ograły u siebie przedostatnią w tabeli Pragę Warszawa (3:1). Na cztery kolejki przed końcem sezonu zespół trenera Dariusza Maleszewskiego nadal traci pięć punktów do drugiego, premiowanego awansem miejsca (ale ma w zanadrzu m.in. mecz w Olsztynie z liderkami).

• KKP Stomilanki Olsztyn – Praga Warszawa 3:1 (2:0)

1:0 – Augustyniak (10), **2:0**, **3:0** – Rosiak (31, 69), **3:1** – Furmaniak (80)
STOMILANKI: Szczerbaczewicz – Krech (80 Lenard), Kędzia, Mazurkiewicz, Trofimiuk, Kałużna, Siwakowa, Tkaczyk, Augustyniak (80 Grzesik), Rosiak (85 Szczepańska), Macleans (85 Cichowska)

• UKS Trójka Staszkówka Jelna – Stomilanki Olsztyn 2:6 (2:1)

1:0 – (14), **1:1** – Macleans (33), **2:1** – (42), **2:2**, **2:3** – Macleans (46, 66), **2:4** – Kędzia (73 karny), **2:5**, **2:6** – Macleans (75, 90)
STOMILANKI: Szczerbaczewicz – Krech, Kędzia, Mazurkiewicz, Trofimiuk, Augustyniak (46 Grzesik), Siwakowa, Macleans, Tkaczyk, Kałużna, Rosiak (86 Szóstko)

Rzadkim wyczynem popisała się w tym spotkaniu, pozyskana w tym sezonie, Nigeryjka Chinonyerem Macleans, która strzeliła w Limanowej aż pięć z sześciu bramek dla Stomilanek! Ostre strzelanie w wykonaniu piłkarek z Olsztyna uzupełniło trafienie z rzutu karnego Gabrieli Kędzi.
W sobotę Stomilanki zagrają na wyjeździe z SWD Wodzisław Śląski (g. 13).

Fot. Artur Szczepański

Chinonyerem Macleans (w środku) pokazała w Limanowej nieprzeciętny instynkt strzelecki

• Inne mecze, 17. kolejka: UKS SMS II Łódź – Sportowa Czwórka Radom 0:1, Tarnovia Tarnów – Resovia Rzeszów 7:3, Praga Warszawa – Rekord Bielsko-Biała 0:6, Polonia Środa Wlkp. – Pogoń Tczew 1:2, SWD Wodzisław Śląski – Piastovia Piastów 3:0 vo.
18. kol.: Czwórka – Polonia 3:1, Pogoń – Trójka 1:4, Rekord – SWD 3:2, Resovia – SMS II 2:2, Piastovia – Tarnovia 0:3 vo.

I LIGA

1. Tarnovia	41	71:27
2. Rekord	40	60:18
3. SMS II	36	48:23
4. Stomilanki	**35**	**36:30**
5. Czwórka	28	32:22
6. Pogoń	25	28:26
7. Resovia	24	43:43
8. Polonia	23	22:29
9. Wodzisław	23	33:36
10. Staszkówka	23	43:51
11. Praga	5	13:66
12. Piastovia*	2	9:67

* Piastovia Piastów wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

KLASA A || **Grupa 1 (15. kol.):** Wałpusza 07 Jesionowiec – Fala Warpuny 0:1, Mazur Pisz – Rona 03 Ełk 3:3, GKS Szczytno – Mazur Wydminy 3:3, MKS Ruciane-Nida – Pogoń Banie Mazurskie 2:2, Start Kruklanki – Olimpia Miłki 1:2, GKS Dźwierzuty – Pojezierze Prostki 0:3 vo.

GRUPA 1

1. Pojezierze	40	55:11
2. Mazur W.	35	52:24
3. Rona	35	49:20
4. Szczytno	26	43:29
5. Mazur P.	26	42:34
6. Ruciane-N.	23	38:26
7. Pogoń	19	33:27
8. Olimpia	16	27:46
9. Fala	14	20:45
10. Start	7	14:53
11. Wałpusza	3	14:62
12. Dźwierzuty*	16	22:32

* GKS wycofał się z rozgrywek po 13. kolejce.

>> **Grupa 2 (19. kol.):** Syrena Młynary – Piast Wilczęta 5:0, Zatoka II Braniewo – Pomowiec Gronowo Elbląskie 0:5, KS Tyrowo – Iskra Smykówko 2:4, Zalew Frombork – Pama Powodowo 3:8, MKS Miłakowo – Zagłada Lisów 4:0, pauzował Polonia Markusy. Mecz Agat Jegłownik – Wałsza Pieniężno przełożono na 26 maja.

GRUPA 2

1. Pomowiec	17*	32	48:20
2. Zatoka II	16	32	48:22
3. Miłakowo	16	27	46:23
4. Tyrowo	16	24	32:30
5. Syrena	16	24	42:43
6. Agat	15	24	29:25
7. Pama	14	20	33:25
8. Wałsza	14	19	35:32
9. Iskra	17	17	34:63
10. Zalew	15	16	26:36
11. Zagłada	13	13	22:31
12. Piast	14	13	20:42
13. Polonia	15	12	19:42

>> **Grupa 3 (19. kol.):** Jastrząb Ględy – GKS Gietrzwałd Unieszewo 1:3, Burza Słupy – Granica Bezledy 0:3, Leśnik Nowe Ramuki – GLKS Jonkowo 2:4, Tempo Ramsowo Wipsowo – Orzeł Czerwonka 2:2, KS Wojciechy – FC Dajtki Olsztyn 2:0, Reduta Bisztynek – Naki Olsztyn 1:1, pauzował KS 2010 Wrzesina.

GRUPA 3

1. Leśnik	43	59:32
2. Wojciechy	41	47:28
3. Naki*	35	47:18
4. Granica	34	37:21
5. Reduta	26	47:40
6. Jonkowo	26	38:46
7. Gietrzwałd U.	26	39:41
8. Jastrząb*	21	40:42
9. Wrzesina*	19	44:52
10. Burza*	18	27:41
11. Tempo	15	36:41
12. Dajtki*	10	25:58
13. Orzeł*	8	17:43

* mecz mniej

>> **Grupa 4 (19. kol.):** LZS OHI Frednowy – MKS Działdowo 3:4, Zamek Kurzętnik – Iskra Narzym 1:6, Wel Lidzbark Welski – Gmina Kozłowo 2:0, Constract Lubawa – Ossa Biskupiec 1:2, Czarni Rudzienice – Orzeł Ulnowo 6:0, Avista Łążyn – Wicher Gwiździny 4:2, pauzował Jordan Kazanice. PES

GRUPA 4

1. Czarni	44	73:15
2. Ossa*	40	75:30
3. Działdowo*	34	37:27
4. Iskra	33	41:28
5. Wel	31	41:34
6. Frednowy	25	40:37
7. Kozłowo	23	36:49
8. Constract	22	40:47
9. Jordan*	21	36:33
10. Avista*	16	47:59
11. Zamek	15	27:51
12. Orzeł*	13	24:54
13. Wicher*	6	17:70

* mecz mniej

eprasa.pl 8589a5a547

Każdy punkt jest na wagę złota

EWINNER 2. LIGA PIŁKARSKA || Rozpoczęty w sobotę nowy miesiąc będzie dla drugoligowców z Olimpii chyba najbardziej pracowitym okresem w roku. Elblążan czeka w maju aż sześć meczów, przy czym drugi z nich rozegrają już dziś w Katowicach z GKS.

Zgodnie z pierwotnym terminarzem rozgrywek, Żółto-Biało-Niebiescy mieli zmierzyć się z GieKSą już 14 kwietnia, jednak — z powodu zagrożenia epidemicznego — mecz 27. kolejki trzeba było przełożyć właśnie na 5 maja. Ten miesiąc prawdopodobnie zadecyduje o „być albo nie być" elblążan w eWinner 2. Lidze, bo aż sześć z ośmiu pozostałych do rozegrania meczów Olimpia „odhaczy" właśnie w maju. A teraz już pięć z siedmiu, bo drużyna trenera Jacka Trzeciaka ma za sobą pierwszą z serii sześciu majowych gier. Niestety, wybitnie nieudaną, bo elbląska drużyna w sobotę poległa z kretesem na terenie ostatniej w tabeli Olimpii Grudziądz (1:3)...

Okazją do rehabilitacji będzie środowe spotkanie w Katowicach (godz. 18), gdzie teoretycznie o punkty będzie niezwykle trudno. W końcu naprzeciwko podopiecznych Jacka Trzeciaka stanie trzeci w tabeli GKS, który celuje w awans do pierwszej ligi. Tyle że katowiczanie obniżyli ostatnio loty...

Fot. Ryszard Biel

Bramkarz elblążan Andrzej Witan i jego koledzy z pola staną dziś przed trudnym zadaniem w Katowicach

W minionej kolejce popularna GieKSa uległa na własnym boisku rezerwom Śląska Wrocław (1:3), co z pewnością było jedną z większych niespodzianek 31. kolejki. Była to trzecia w tym sezonie porażka katowiczan na własnym stadionie, a także druga z rzędu w rozgrywkach, bo zaledwie trzy dni wcześniej GKS niespodziewanie przegrał w Krakowie z Garbarnią (0:2). A przecież tej wiosny śląskiej ekipie przytrafiły się przegrane także z innymi niżej notowanymi rywalami – 8 kwietnia ze Zniczem w Pruszkowie (0:1), a 6 marca u siebie z Hutnikiem Kraków (0:2).

— PATRZĄC NA TABELĘ, TO KATOWICZANIE SĄ FAWORYTEM, ALE MY JEDZIEMY NA ŚLĄSK POWALCZYĆ O JAK NAJLEPSZY WYNIK I... NIESPODZIANKĘ — MÓWI TRENER JACEK TRZECIAK.

— Wiemy, w jakiej jesteśmy sytuacji, dlatego każdy zdobyty punkt będzie naszym sukcesem. Nasza sytuacja w tabeli może nie jest jeszcze tragiczna, ale każda kolejna strata punktów stawia nas w trudniejszej sytuacji... — podkreśla Trzeciak.

W Katowicach w zespole Olimpii zabraknie Patryka Burzyńskiego i Marcina Bawolika, którzy muszą pauzować za kartki, a także Łukasza Sarnowskiego i Filipa Sobieckiego (sprawy osobiste).

JERZY KUCZYŃSKI, PES

EWINNER 2. LIGA

1. Górnik	27*	61	53:21
2. Chojnice	30	58	57:28
3. Katowice	27	56	49:30
4. Wigry	29	54	41:26
5. Skra	30	46	41:30
6. Kalisz	29	45	43:34
7. Stal	29	43	49:48
8. Śląsk II	29	42	45:47
9. Garbarnia	28	42	36:37
10. Sokół	**30**	**39**	**42:43**
11. Motor	29	38	34:32
12. Pogoń	29	36	48:47
13. Hutnik	30	34	36:56
14. Znicz	28	33	33:45
15. Bytovia	29	29	38:47
16. Błękitni	29	29	30:57
17. Lech II	29	27	39:54
18. Olimpia E.	**29**	**26**	**31:43**
19. Olimpia G.	28	26	27:47

SPRINTEM

PŁYWANIE || Dwa medale głównych mistrzostw Polski seniorów i młodzieżowców zdobyła w Lublinie ekipa pływaków z Warmii i Mazur, przy czym oba wywalczyła kapitalnie usposobiona, zaledwie 16-letnia Karolina Piechowicz. Prowadzona przez trenerkę Gabrielę Wójtowicz, nastolatka ze Swimlandu Olsztyn (wychowanka Płetwala Szczytno) stanęła na trzecim stopniu podium w wyścigach na 50 i 100 m stylem klasycznym. Ba, w obu tych konkurencjach wypełniła minima kwalifikacyjne na juniorskie mistrzostwa Europy w Rzymie (uzyskała czasy, odpowiednio: 31,87 i 1.10,01)! Ponadto Piechowicz była też piąta na 200 m klas. (2.35,04).
Minimum na ME juniorów uzyskał też jej klubowy kolega ze Swimlandu, również 16-letni żabkarz Tomasz Kraczkowski, który zajął szóste miejsce na 50 m klas. (28,23). Warto odnotować również dobre występy Martyny Kraszewskiej (siódma na 400 i 800 m stylem dowolnym) oraz Szymona Kapały z Kormorana Olsztyn (siódmy na 1500 m dow., ósmy na 800 m dow. i 14. na 400 m dow.), a także Anny Doroszkiewicz z Jedynki Elbląg (11. na 50 m klas.). Poza ekipami Swimlandu, Kormorana i Jedynki, wśród 600 uczestników MP (ze 111 klubów!) wystartowali też zawodnicy Orki Iława.

PIŁKA RĘCZNA || Szczypiornistki Truso zajęły w Elblągu czwarte miejsce w turnieju 1/16 finału mistrzostw Polski juniorek młodszych i nie przeszły do dalszych gier. Drużyna trenerki Marty Czapli zaczęła zawody od wysokiego zwycięstwa z MKS Karczew (34:22), ale w kolejnych spotkaniach lepsze były już rywalki z KMKS Kraśnik (29:32) i MTS Kwidzyn (26:34). W 1/8 finału zagrają Kwidzyn i Karczew.

Fot. Ryszard Biel

Szczypiornistki Truso nie awansowały do 1/8 finału MP

Truso grało w składzie: Owczarek, Skidaniuk, Siemiona – Spirydon (35 bramek w turnieju), Sadowska (16), Stefańska (5), Chochel (10), Kowalska (2), Lewandowska (7), Dźwilewska (8), Kosińska (5), Glazik, Jaskólska (1), Jackiewicz.

• **Inne mecze:** Kwidzyn – Kraśnik 44:19, Kwidzyn – Karczew 25:25 i karne 4:5, Kraśnik – Karczew 22:30.

PES, JK

TABELA

1. Kwidzyn	7	103:70
2. Karczew	5	77:81
3. Kraśnik	3	73:103
4. Truso	**3**	**89:88**

eprasa.pl 8589a5a547

SPORT.wm.pl

Komu uda się pójść w ślady Mamr?

PIŁKA NOŻNA || Dziś zostanie dokończona ćwierćfinałowa faza Wojewódzkiego Pucharu Polski. W meczach z niżej notowanymi rywalami faworytami będą trzecioligowcy, ale przecież niespodziankę sprawiły już Mamry Giżycko, eliminując Znicz Biała Piska.

Piłkarze Mamr i Znicza jako jedyni rozegrali swój ćwierćfinał WPP jeszcze w kwietniu. Podopieczni trenera Przemysława Łapińskiego wyszli wówczas na boisko w nieco rezerwowym składzie, ale i tak szybko uporali się z faworyzowanym trzecioligowcem z Białej Piskiej. Przypomnijmy: zdecydowany lider forBET IV ligi zdobył trzy gole za sprawą świetnie dysponowanego Mateusza Skonieczki, wygrał 3:0 i jako pierwszy zameldował się w czołowej czwórce rozgrywek. Pozostałe ćwierćfinały WPP trzeba było przełożyć ze względu na ligową kolejkę w tzw. grupie spadkowej III ligi.

W środowych meczach nie powinno zabraknąć emocji, bo z jednej strony Ossy Biskupiec, Olimpii Olsztynek czy Mrągowii Mrągowo w starciach z wymagającymi rywalami raczej nie trzeba będzie mobilizować, a z drugiej: trzecioligowcy wchodzą przecież w decydującą fazę walki o utrzymanie i to liga może być ich priorytetem, a nie puchary.

BEZ WZGLĘDU NA DZISIEJSZE ROZSTRZYGNIĘCIA, REWELACJĄ PUCHAROWYCH ROZGRYWEK JUŻ ZOSTAŁA A-KLASOWA OSSA. JEJ STARCIE Z CONCORDIĄ ELBLĄG BĘDZIE HISTORYCZNYM WYDARZENIEM DLA KLUBU, A BYĆ MOŻE I CAŁEJ MIEJSCOWOŚCI POŁOŻONEJ W POWIECIE NOWOMIEJSKIM.

To Ossie w tej edycji WPP przypadł zaszczyt bycia piłkarskim „kopciuszkiem", który przebił się aż przez pięć serii eliminacyjnych, ogrywając po drodze m.in. rezerwy Olimpii Elbląg czy Zatokę Braniewo (ostatecznie mecz i tak zweryfikowano jako walkower na korzyść Ossy). W Biskupcu tworzy się ciekawy projekt, klub sięga po coraz bardziej doświadczonych graczy, a już osiągnięty sukces pokazuje, że wszystko idzie w dobrym kierunku.

Fot. Łukasz Szymański

Pierwszym półfinalistą WPP zostały Mamry Giżycko, które wyeliminowały Znicza Biała Piska. Czy dziś dołączą do nich inne niżej notowane zespoły?

Bardzo ciekawie powinno być też w Mrągowie, gdzie Mrągowia podejmie GKS Wikielec. Gospodarze, mimo porażek w dwóch ostatnich spotkaniach, nadal są wiceliderem forBET IV ligi, podczas gdy GKS – po słabym początku wiosny i zmianie na stanowisku trenera (Łukasz Suchocki zastąpił Wojciecha Tarnowskiego) – udowadnia, że zależy mu na utrzymaniu w III lidze. Kto w takim razie jest faworytem tego meczu?

– MAMRY POKAZAŁY W KWIETNIU, ŻE MOŻNA POWALCZYĆ Z TRZECIOLIGOWCEM I SPRAWIĆ NIESPODZIANKĘ. NA PEWNO KAŻDY Z NIŻEJ NOTOWANYCH ZESPOŁÓW CHCIAŁBY POWTÓRZYĆ ICH OSIĄGNIĘCIE, BO GRA W PUCHARZE NA TYM ETAPIE TO SPORY PRESTIŻ

– mówi Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii. – Mimo że złapaliśmy pewien dołek formy, to na pewno wyjdziemy na boisko z myślą o odniesieniu wygranej. Mamy w drużynie zawodników, których ambicje sięgają gry na wyższym poziomie, więc nadarza się dobra okazja, aby pokazać swoje umiejętności i w pewien sposób się wypromować. Liczę, że – mimo nieco gorszego okresu – stać nas na rozegranie dobrego spotkania.

W trzecim meczu czwartoligowa Olimpia Olsztynek zagra z Kaczkanem Huraganem Morąg. Obu ekipom w tym sezonie nie wiedzie się w ligach, a wiosną ani jedni, ani drudzy nie sięgnęli jeszcze po komplet punktów. Olimpia swoje jedyne zwycięstwo wywalczyła w poprzedniej fazie WPP, dość niespodziewanie eliminując z gry Polonię Lidzbark Warmiński. Morążanie natomiast mają już tylko czysto matematyczne szanse na uniknięcie degradacji z III ligi, więc w tym momencie wojewódzki puchar powinien być ich priorytetem. Wydaje się, że przebudowana zimą drużyna z meczu na mecz funkcjonuje coraz lepiej, ale na boisku w Olsztynku czekają ją kolejna weryfikacja tej tezy.

Wszystkie trzy dzisiejsze ćwierćfinały WPP – w Biskupcu (pow. nowomiejski), Mrągowie i Olsztynku – zostaną rozegrane o godz. 17.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI, PES

DROGA DO ĆWIERĆFINAŁU WPP

- **Mrągowia Mrągowo** – Szansa Reszel 11:0 (25.07, wyjazd); MKS Korsze 3:1 (9.09, w); Omulew Wielbark 2:0 (11.11, w); Granica Kętrzyn 3:1 (7.04, w).
- **Ossa Biskupiec** – Grunwald Gierzwałd 3:2 (18.07, dom); Drwęca Nowe Miasto 2:0 (25.07, d); Iskra Narzym 5:3 (9.09, w); Olimpia II Elbląg 2:1 (11.11, d); Zatoka Braniewo 3:0 (7.04, d).
- **Olimpia Olsztynek** – Wel Lidzbark Welski 3:1 (25.07, w); Avista Łążyn 2:1 (9.09, w); Motor Lubawa 4:2 (11.11, d); Polonia Lidzbark Warmiński 3:2 (7.04, d).

eprasa.pl 8589a5a547